Nr. 98. Niedziela, 27 Kwietnia 1924. Rok 114.

GAZETA LW… A

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 179).
Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73).

Cena pojedyńczego egzemplarza 250.000 Mp.

Na dworcach kolejowych poza Lwowem 300.000 Mp.

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Telefon Redaktora Naczelnego 230.
Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

Samorząd a kresy.

I.

Lwów, 26. kwietnia.

Otrzymujemy następujące uwagi od jednego ze znawców stosunków kresowych stosownie do zaproszenia Redakcji „Gaz. Lw.", pomieszczonego w Nr. 68 z d. 21. marca br. w przedmiocie wypowiedzenia się o projektach nowych ustaw samorządowych.

OGÓLNE UWAGI NAD PROJEKTAMI RZĄDOWYMI.

Projekty nowych ustaw samorządowych, wniesione przez Rząd do Sejmu, są przedmiotem żywych rozważań nietylko sfer rządowych, sejmowych i zainteresowanych bezpośrednio czynników samorządowych, ale także i szerokich kół społeczeństwa. Jest to zupełnie zrozumiałe, gdyż przez wprowadzenie nowych ustaw ma nastąpić unifikacja organizacji samorządu terytorjalnego na całym obszarze Rzeczypospolitej, a więc we wszystkich jej dzielnicach, wykazujących, jak wiadomo, znaczne różnice kulturalne, gospodarcze i narodowościowe. Tembardziej zaś zrozumiałe jest zainteresowanie tą sprawą na Kresach wschodnich ze względu na ich specyficzną strukturę i stosunek do Państwa.

Ogólne względy administracyjno-polityczne i linia państwowej polityki gospodarczej przemawiają za tem, ażeby dla Kresów nie tworzyć specjalnych ustaw samorządowych. Przy utrzymaniu jednak zasady unifikacji ustaw niezbędnem jest zwrócenie szczególnej uwagi na to, ażeby samorządy kresowe nie stały się czynnikiem odśrodkowym lub utrudniającym zadania administracji państwowej na Kresach tak z punktu widzenia państwowego, jakoteż z punktu widzenia należycie zrozumiałych interesów samej ludności.

Bezspornem i koniecznem jest nadanie samorządowi kresowemu niezbędnych podstaw dla prawidłowego rozwoju gospodarki komunalnej. Ustawy winne jednak zapewnić Państwu prawo kontroli nad działalnością związków komunalnych i dać możność wprowadzenia w skład ich reprezentacji żywiołów kwalifikowanych, zastępujących sfery interesów poszczególnych grup społecznych i gospodarczych, przy równoczesnem zabezpieczeniu będącemu na kresach w znacznej mniejszości żywiołowi polskiemu możności współpracy w gospodarce komunalnej.

Te interesa państwowe, a specjalnie kresowe, zapoznają widocznie ci politycy, którzy, poddając rządowe projekta ostrej krytyce nie wychodzą w rzeczywistości ze sfery teoretycznych rozważań i że zrozumiałego szerokiego liberalizmu, chcąc organizacją samorządu, jako czynnika administracji społecznej, ująć w ramy ustaw z punktu idealnego światopoglądu.

Z tych usiłowań wypływa na wierzch wyraźna odraza do wszelkiego nadzoru nad działalnością samorządu, jakoteż wysunięcie tezy, że samorząd powinien być zupełnie niezawisły od administracji państwowej, jako wybitnego czynnika biurokratycznego. Przyznajemy, że nasza młoda administracja, a w szczególności starostowie, jako jej przedstawiciele na miejscach, nie zawsze stoją na wysokości swego zadania w stosunku do interesów i zadań samorządu. Stąd byłoby może wskazanem, ażeby wyższym organom samorządowym, Wydziałom Pow. i Sejmikom przewodniczył nie Starosta, jako organ kontroli państwowej, ale przewodniczący, wychodzący z wyboru. Nie należy jednak zapominać, że samorządy kresowe są także młode, niewyrobione i że ich dotychczasowa gospodarka nosi cechy wybujałego biurokratyzmu, chaotyczności, hojności w szafowaniu groszem publicznym na cele nieprodukcyjne, dowolności, a nawet swawoli postępowania.

Dlatego nadzór nad działalnością związków kom. jest konieczny. Z chwilą, gdy stosunki się zmienią, a samorząd kresowy ugruntuje się i skrzepnie, przyjdzie dopiero stosowny czas na zrealizowanie wysuwanego obecnie postulatu, że samorząd winien być od administracji całkiem niezależny. Dzisiaj ten postulat jest przedwczesny. Należałoby jednak ten nadzór w zakresie spraw samorządowych przelać na instancje samorządowe wyższego stopnia, uposażając je w odpowiednią egzekutywę.

Nadzór zaś nad czynnościami zleconemi samorządu powinien pozostać w ręku władz państwowych; w przeciwnym razie należałoby sprawy te z zakresu samorządu albo zupełnie wyeliminować, albo uznać je jako czyste funkcje samorządowe.

Samorządy terytorjalne i ich organa: Rady gminne i wiejskie tudzież Wydziały powiatowe i Sejmiki są wprawdzie organami przedstawicielstwa ludności, ale w ostatecznem swem założeniu, załatwiając jako ciała zbiorowe sprawy dobra publicznego i gospodarki samorządowej w najszerszem tego słowa znaczeniu, są równocześnie instytucją społeczną o charakterze gospodarczym. Czynnik polityczny powinien być z nich wyeliminowany i dlatego należałoby rozważyć, czy nie byłoby możliwem i wskazanem wprowadzić do samorządów reprezentantów interesów społecznych i gospodarczych tudzież osób posiadających odpowiednie cenzusy. Przy utrzymaniu bowiem projektowanego systemu wyborczego nie można pozbyć się obawy, że samorządy staną się wkrótce widownią walk politycznych i narodowościowych, a rzeczywiste interesa ludności zostaną zepchnięte na drugi plan. Takie próby opanowania samorządów przez czynniki nie idące po linji państwowości polskiej a często stojące na żołdzie wrogich Państwu sąsiadów, dają się już dzisiaj odczuwać na Kresach z wielką szkodą dla prawidłowej i celowej gospodarki komunalnej.

Bank Gospodarstwa Krajowego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26. kwietnia.

(X) W Wielki Czwartek Prezydent Rzpltej podpisał rozporządzenie, dotyczące sprawy fuzji Pol. Banku Krajowego, Zakładu Kredytowego dla Miast Małop., oraz tych instytucji, które mają na celu służenie pomocą samorządowi. Rozporządzenie **wprowadza w życie Bank Gospodarstwa Krajowego i powołuje komitet organizacyjny Banku Gospodarstwa Krajowego pod przewodnictwem p. Klarnera.** Mają doń również wejść dyrektor gen. Zdanowski, p. Drzewiecki, p. Ratajski, oraz były Marsz. krajowy Niezabitowski i p. Steczkowski. Bank Gospodarstwa Krajowego ma być oparty na udziałach, przyczem udział Państwa wynosić ma 60%, a samorządu 40%. Ma być 15 członków Rady nadzorczej: 9 wyznaczonych przez Rząd, a 6 przez samorządy. Do wyznaczenia członków mają prawo te samorządy, których udział będzie się równał 1/9 części udziału Państwa. Prezes Banku, oraz członkowie nie mogą być parlamentarzystami.

*

Z innej strony dowiadujemy się w tej sprawie, że komisja finansowa Rady Miejskiej we Lwowie na posiedzeniu dnia 23. kwietnia b. r. na wniosek, uchwalony przez Magistrat i Prezydium Miasta, oraz komisja finansowa Rady Miejskiej w Krakowie na posiedzeniu dnia 22. kwietnia b. r., na wniosek Magistratu i Prezydjum Miasta, **uchwaliły podwyższyć udział w kapitale zakładowym Zakładu Kredytowego Miast Małopolskich do wysokości potrzebnej na wykupienie z rąk Rządu udziału rządowego w kapitale zakładowym Zakładu Kredytow. Miast Małopolskich. Wobec tego Zakład Kredytowy Miast Małopolskich będzie istniał dalej jako samodzielna instytucja,** a ten udział, który gminy wpłacą, będzie użyty na spłatę udziału rządowego i przejdzie jako część wkładki rządowej do kapitału zakładowego Banku Gospodarstwa Krajowego, tak, że Zakład Kredytowy Miast Małopolskich będzie i nadal mógł służyć podobnie jak dotąd intenzywną i skuteczną pomocą Miastom Małopolskim.

Frank walor.	25 kwietnia	1800000
Frank walor.	26 kwietnia	1800000
Frank kolej.	od 1 kwiet.	1800000
Frank poczt.	od 1 kwiet.	1800000
Frank tyton.	od 1 kwiet.	1800000

Czesi nie zrzekają się rusofilizmu.

Czesi ustawicznie się skarżą na „krakowski prowincjonalizm". — „Narodni Listy" ogromnie się irytują. — Polacy mają nieczyste sumienie? — „Porozumienie" polskie z Czechami.

(Korespondencja własna „Gazety Lw.")

Praga, 23. kwietnia.

(B) Donieśliśmy niedawno, że Czesi ustawicznie się skarżą na prasę krakowską za jej „krakowski prowincjonalizm". Oto nowy przyczynek do ciekawego stanowiska czeskiego. „Narodni Listy" (Nr. 107) znowu wyrzucają prasie krakowskiej jej ton antyczeski. Pismo to gniewa się mianowicie na „Nową Reformę", która a propos pogłoski o przyjeździe Benesza do Polski, otwarcie miała napisać, by Benesz pozostał w Pradze i nie przyjeżdżał do Polski, gdyż w Polsce obecnie nie ma czego szukać. Najwięcej zaś oburza Czechów artykuł krakowskiego „Czasu", który poleca Czechom, aby zaprzestali ślepej, rusofilskiej polityki, o ile chcą zawrzeć umowę handlową z Polską.

Na to, zirytowane ogromnie „Narodni Listy" odpowiadają energicznie:

„Artykuł „Czasu" krakowskiego świadczy o nieczystem sumieniu Polaków. W każdym razie musimy dobitnie oświadczyć redakcji tego pisma polskiego, że o ile Polacy chcą poczekać lub radzą, aby poczekać z umową polsko-czeską do tego czasu, dopóki naród czesko-słowac-

ki nie zrzeknie się swego rusofilizmu, to się zawarcia takiej umowy nie doczeka".

„Narodni Listy" potwierdzają tylko nasze dawne przekonanie, że mylą się okropnie ci polscy czechofile, którzy jeszcze ciągle **marzą o** jakiemś „zbliżeniu" lub „porozumieniu z Czechami.

Czechom są Rosjanie, nawet zbolszewizowana Rosja, znacznie bliżsi, niż niepodległa Polska.

Podróż ministrów belgijskich do Londynu.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Londyn, 25. kwietnia.

Brukselski korespondent „Timesa" donosi, że belgijski prezes ministrów i belgijski minister spraw zagranicznych przybędą w piątek przyszłego tygodnia do Londynu, gdzie będą gośćmi Mac Donalda. Wyjazd Theunisa i Hymansa do Paryża wyznaczony został na niedzielę wieczór, w poniedziałek zaś przed południem ministrowie belgijscy odbędą konferencję z Poincarem, a następnie wieczorem tego samego dnia powrócą do Brukseli.

Kości ludzkie jako nawóz.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Ateny, 25. kwietnia.

Dzienniki donoszą, że parowiec holenderski, zdążający ze Smyrny na wody greckie, wiózł ładunek 1000 worków kości ludzkich, który deklarowany był jako nawóz. Inny okręt z podobnym ładunkiem przejechał wody greckie. Dzienniki wzywają rząd, by starał się zapobiec wywozowi kości ofiar masakry małoazjatyckiej.

Serum przeciw szkarlatynie.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Nowy Jork, 25. kwietnia.

Na zebraniu lekarzy stanu nowojorskiego zawiadomił członek laboratorjum miejskiego Klinger, że wypróbował na przeszło 500 dzieciach serum przeciw szkarlatynie, sporządzone przez chicagowskiego lekarza dra George'a Pick'a i że na tej podstawie **leczenie szkarlatyny można uważać za zapewnione.**

Ze spraw ruskich.

„Nasz Prapor" cieszy się bardzo ze stanowiska Ukrainy radańskiej. — Ukraińcy nie należą do mniejszości narodowych. — Harda postawa organu rewolucjonistów trudowych.

Lwów, 26. kwietnia.

Organ lewicy trudowej „Nasz Prapor" cieszy się bardzo, że Ukraina radańska zaczyna interesować się losem Rusinów zamieszkałych w Polsce, a sprawy te podnoszone bywają nawet na naradach politycznych, zjazdach, zgromadzeniach i t. d. Interpelacje takie wniesione były na zjeździe gubernialnym w Kijowie, na wszechukraińskim Zjeździe Rad i na 2-gim wszechzwiązkowym Zjeździe Rad. Interpelanci, przeważnie włościanie, stawiają pytania: „jakiemi staraniami zamierza rząd Związku radańskiego zmusić Polskę burżuazyjną do wykonywania ugody, zawartej w Rydze i do zabezpieczenia chociażby minimalnych praw mniejszości narodowych w Polsce". Ten ton zapytania nie podoba się organowi niezawisłych trudowików; uważa on go za nieodpowiedni, bo umowy ryskiej nie uznaje. „Czyż Kijów, Charków i inne centra życia naszego (sic! Red.) nie wstydzą się dziś po odzyskaniu sił swoich, powoływać się na akt wymuszony na nich w chwili osłabienia. Czyż niewiadome im **nasze rzeczywiste dążenia, że myślą zaspokoić nas minimalnemi prawami mniejszości, zastrzeżonemi ugodą ryską?** Czyż godzi się im nazywać nas mniejszościami narodowemi Polski, gdy my stale byliśmy większościami, stale broniłmy praw naszych do tej większości i nigdy nie chcemy mieć żadnych aspiracji w kierunku zdobycia praw mniejszości narodowych w Polsce".

Hardo więc stawia się organ rewolucjonistów trudowych, lecz jest to młodziutkie jeszcze pisemko, brak mu doświadczenia politycznego, to też można mu dużo przebaczyć bez szkody dla naszych interesów państwowych. Niech się wybuja!

Kronika telegraficzna.

— **Poseł** do sejmu gdańskiego Husen, należący do niemieckiej gdańskiej partji ludowej, złożył swój mandat do sejmu. Jak już donosiliśmy, Husen był obywatelem Rzeszy niemieckiej.

— W kołach amer. politycznych utrzymuje się pogłoska, że zjazd partji republikańskiej wysunie kandydaturę gen. Daviesa na prezydenta Stanów Zjednoczonych w razie, gdyby okazało się, że kandydatura Coolidge nie da się przeprowadzić

— **Rumuński premjer Bratianu** zaniechał swej podróży do Konstantynopola. **Stoi** to w związku ze zbliżeniem się francusko - rumuńskiem i z naprężeniem stosunków pomiędzy Francją a Turcją.

— Wysoka Rada faszystowska postanowiła nie tworzyć oddzielnej grupy parlamentarnej w przyszłym parlamencie, który będzie podzielony na zwykłe ugrupowania większości i mniejszości.

— W rokowaniach pomiędzy Ulsterem a Irlandią w sprawie północnej granicy państwa irlandzkiego, porozumienia nie osiągnięto.

— Według wiadomości z Orszawy, Dunaj wystąpił z brzegów. Olbrzymie obszary zostały zalane wodą Ruch kolejowy między Temeszwarem a Bukaresztem zagrożony. Większa część wyspy Adakale zalana.

— Zapisy na akcje węgierskiego Banku narodowego rozpoczną się prawdopodobnie 28 kwietnia i skończą się 7 maja.

— Król włoski otworzył wystawę sztuki w Wenecji, przyczem zwiedził pawilon cudzoziemski.

— Rewolucyjna Rada wojenna postanowiła w rb. nie urządzać d 1 maja parady wojskowej. Całkowitą inicjatywę obchodu 1 maja objęła partja komunistyczna, która urządza na Czerwonym Placu wielką manifestację przy grobie Lenina.

— Królewska para rumuńska złoży dnia 9 maja br. wizytę Lidze Narodów i międzynarodowemu Biuru pracy.

— Komuniści niem. przygotowują na dzień 1 maja wielką manifestację w Berlinie. Z powodu zbliżającego się terminu wyborów rząd postanowił jednak zakazać tego dnia wszelkich manifestacji pod gołem niebem. Większość Związków zawodowych akceptowała już to zarządzenie.

— W wielu miejscowościach Jugosławji spadły olbrzymie śniegi. Również w Bośni śniegi wyrządziły wielkie szkody.

Powrót Min. Zamoyskiego.

(Telefonem od naszego korespond.).

Warszawa, 26. kwietnia.

(X) Min. spraw zagr. Zamoyski powrócił w dniu dzisiejszym po ferjach świątecznych i objął urzędowanie.

Dymisja p. Tennenbauma?

(Telefonem od naszego korespond.).

Warszawa, 26. kwietnia.

(X) Dzisiejszy „Przegląd Wieczorny" podaje, jakoby p. **Tennenbaum,** dyrektor departamentu handlowego w min. przem. i handlu miał się podać w dniu dzisiejszym do dymisji. Powodem ustąpienia p. Tennenbauma mają być nieporozumienia w sprawie polityki handlu zagranicznego.

Echa rządów p. Grabowskiego we Lwowie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 26. kwietnia.

(I). Min. Spraw Wewn. rozpatruje rekurs, wniesiony jeszcze w r. 1920 w sprawie odrzucenia przez b. wojewodę Grabowskiego prośby zatwierdzenia fundacji im. Hermana we Lwowie.

Według brzmienia rekursu, Jakób Herman, pragnąc powołać do życia dwie fundacje, oświadczył gotowość przeznaczenia na ten cel czterech domów. Jedna z tych fundacji miała się nazywać bursą rzemieślniczą im. Tadeusza Rutowskiego, druga zaś im. Tobiasza Aszkenazego.

P. Grabowski w swej odmowie kierował się przestarzałym patentem austriackim, który nakłada obowiązek zapewnienia funduszu gotówkowego dla fundacji celem jej utrzymywania. Zignorował zaś p. Grabowski ten nie pozbawiony wagi szczegół, iż gmina miasta Lwowa, jak również Zbór izr. we Lwowie gotowe były wziąć na siebie obowiązek utrzymywania obu fundacji.

Nadeszłe informacje z Warszawy stwierdzają, iż dziwne to zarządzenie p. Grabowskiego odbiło się echem nietylko w pałacu na Nowym Świecie, gdzie rekurs jest rozpatrywany, ale także i w kołach parlamentarnych.

JERZY BANDROWSKI. 22)

TO TY?

SZKARŁATNE ROMANETTO.

(Ciąg dalszy.)

Stanąwszy na Wałach Hetmańskich, Oksza zawahał się.

Łechcący tak mile jego uszy stukot śpiczastych, drobnych obcasików dziecięcych przeszedł w piano, pianissimo i wreszcie umilkł. Roje dzieci zapadły się w ziemię. Szerokie, szary, mokre bulwary, jesiennym smętkiem zaciągnięte, były puste, bezludne.

Okszy zrobiło się znów ogromnie smutno na duszy. Był zmęczony fizycznie i duchowo. Zatem — należałoby iść do siebie, na cichą, żółżywą Ormiańską i położyć się spać. Ale jakże kłaść się spać w takim smutku?

Głośno, powoli, miarowo, dźwięcznie zaczęły bić lwowskie zegary. Łagodnie szerokiemi bulwarami płynęły melodyjne, miękkie, ale poważne fale dźwięków.

— Stare rupiecie! — mówił sobie Oksza, rozumiejąc staromodnie-sentymentalny, patetyczny, niewspółczesny charakter tej muzyki. — Stare rupiecie! Ale... ale... to nie nowomodne budziki... To naprawdę przez mistrzów budowane zegary, które otwarcie, głośno, szczerze mówią — jak jest. Czas mija, korzystajcie z życia!

Już nie miał żadnej pretensji do Leny. Lojalnie, szczerze, darował jej wszystkie krzywdy i przykrości, jakie jej wyrządził. Był jej wdzięczny za znużenie, które usposobiło go tak lirycznie i miękko, pobłażająco dla życia.

Wbrew woli skręcił na prawo i poszedł szeroką ulicą Legjonów. Kłaniając się w duchu, popatrzył na smukłą kolumnę Mickiewicza. Zdala obrzucił wzrokiem przyciężką trochę, ale szlachetną, barokową fasadę kościoła Bernardynów. Uśmiechnął się na widok niezgrabnych, ciężkich dorożkarzy, rozmawiających głośno pod hotelem Żorża dla lektem, w którym najohydniejsze wyzwiska uchodziły za pieszczotliwe słowa **braterskiej miłości.**

Niebo zaczynało się trochę wyjaśniać. Tu i owdzie przez ołowiane chmury przebijał blady, niedokrewny błękit, świecący, lecz chory, jak stary, spłowiały jedwab.

Oksza szedł powoli ulicą Akademicką. W tym szpalerze domów, nudnych i bez wyrazu, których jedyną ozdobą było obramowanie okien wystawowych u dołu, w tej chwili jednak ołowianem bielmem rolet zasnutych, zrobiło mu się znów smutno, szaro, beznadziejnie. Szedł, patrząc na dymy, bijące z kominów i powoli wsiąkające w szare, chmurne niebo.

— Kto zrozumie, kto wypowie bezcelową, niezrozumiałą mękę naszej pracowitej, a tak niedorzecznej egzystencji? — myślał, zarażony szarzyzną jesiennego dnia.

W tej chwili spostrzegł idące naprzeciw niego dwa podlotki. Która z nich była ładniejsza, nie wiedział, zauważył jednak, że jedna z nich, z różową buzią, obramowaną futerkiem kapturka, roześmiała się naraz tak, iż na całą ulicę błysnęły jej żywe, świecące usta, szkarłatne **wargi i lśniąco-białe zęby.**

— Dajże ci Bóg zdrowie, dziewczyno! — wykrzyknął w duchu Oksza, zachwycony tą dziewczęcą twarzyczką. — Dzięki tobie rozumiem i nie buntuje się już. Jak łaszynę rzucę ci pod nogi swe życie, ty szturmujące, różane piękno Jutra. A zresztą — co mnie jakieś Jutro obchodzi!

VIII.

W cichej, ciepłej cukierence zrobiło mu się znacznie raźniej.

Siedział w głębi, gdzie było wprawdzie trochę duszno, ale za to spokojnie i zacisznie.

Od jego stolika widziało się piękną, ale zapłakaną, szarą szybę wystawową, za nią migające na ulicy cienie przechodniów, przed nią na wysokim postumencie smukłą, miękką sylwetę Flory czy innej jakiejś nagiej bogini, ustawionej wysoko nad stolikami.

— Zawsze, wszędzie — Ty, kochanko, matko, bezwstydnie naga i pysznjąca się pięknem swej nagości!

(C. d. n.)

P. Osiecki delegatem oszczędnościowym.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 26. kwietnia.

(X) Delegatem oszczędnościowym przy Min. przemysłu i handlu mianowany został b. Min. Osiecki.

———o———

Wiceminister Dutkiewicz objął urzędowanie.

(Telefonem od naszego korespondenta).
Warszawa, 26. kwietnia.

(X) Dzisiaj przedstawili się wiceministrowi p. Dutkiewiczowi urzędnicy Ministerstwa. Nowemu wicemin. podlegać będą główna **komenda policji państwowej, departament personalny i inspektorat województw i starostw.**

———o———

Zniesienie G. U. P. I. W.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 26. kwietnia.

(X) Jak się dowiadujemy, z chwilą wejścia w życie nowej ustawy celnej **zniesiony zostanie główny urząd przywozu i wywozu.** Zarządzenie to zostanie powitane jak najlepiej przez szerokie sfery obywatelskie, ze względu na nadużycia, jakie z sobą działalność urzędu przywozu i wywozu łączyła.

———o———

Waloryzacja zobowiązań przedwojennych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 26. kwietnia.

(X) W dniu wczorajszym Prezes Rady Min. Grabski odbył konferencję w sprawie brzmienia tekstu prof. Zolla o waloryzacji zobowiązań przedwojennych. Konferencja ostatecznych decyzji nie przyniosła. Premjer Grabski nie godzi się na całkowity projekt prof. Zolla. Prof. Zoll ma przybyć do Warszawy celem uzupełnienia swego projektu.

———o———

Sprawa czasu pracy w kopalniach soli w Małopolsce.

(Telefonem od naszego koresp.).
Warszawa, 26. kwietnia.

(X) W dniu wczorajszym Prezes Rady Min. odbył konferencję z kilkoma posłami socjalistycznymi w sprawie ograniczenia czasu pracy w kopalniach soli w Małopolsce. Na konferencji ustalono, iż praca, która dotychczas trwała 7 dni w miesiącu zwiększoną zostanie do 14 dni w miesiącu. Natomiast w Małopolsce zach. z 4 na 5 dni w tygodniu. Uchwalono ponadto, że Rząd zwoła konferencję przedstawicieli przemysłowców w sprawie zastanowienia się nad obecnem położeniem przemysłowem, a w szczególności nad praktykami, stosowanemi przez przedsiębiorców przy obniżaniu płac.

———o———

Karty oszczędnościowe.

(Telefonem od naszego korespond.).
Warszawa, 26. kwietnia.

(X.) Jak się dowiadujemy P. K. O. wprowadzi w najbliższym czasie w życie tak zwane **karty oszczędnościowe** znane u nas z czasów austrjackich. Na kartach tych będzie można **nalepiać znaczki pocztowe** i po zapełnieniu niemi karty można je składać na poszczególnych pocztach do dyspozycji P. K. O. Ta forma oszczędnościowa ułatwi **szerokim sferom społeczeństwa, zwłaszcza mniej zamożnym i młodzieży** szkolnej czynienie oszczędności.

———o———

„Polska armja przygotowuje marsz na Berlin"?

Plany wojskowe francusko-polsko-czeskie. — Armja polska zajmie Śląsk. — 20 korpusów armji czynnej i 26 armji rezerwowej.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Berlin, 25. kwietnia.

„D. Ztg.", organ nacjonalistów, publikuje dziś **rewelacje o rzekomych planach wojskowych francusko - polsko - czeskich, skierowanych przeciw Niemcom.** Rewelacje te stwierdzają, że konwencje francusko - polsko - czeskie zobowiązują podpisane na nich mocarstwa do nieustannego pogotowia wojennego na wypadek wojny agresywnej jak defenzywnej z Niemcami. **Plan mobilizacyjny, przygotowany przez oficerów francuskich, pozwala na natychmiastowe** wystawienie **na wschodnich i zachodnich granicach Niemiec dwóch armii, liczących po 2 miliony żołnierzy, którym towarzyszyć mają francuskie eskadry lotnicze.** Pierwszem zadaniem obu armji ma być natychmiastowe zniszczenie sił obronnych Niemiec, poczem miałyby się zwrócić przeciw Rosji. **Armja polska ma za cel operacje na terenie Górnego Śląska i zajęcie całego jego terytorjum, oraz marsz z Poznańskiego na Berlin,** armja czeska zaś ma zwrócić się przeciw Bawarji, dążyć do połączenia się z wojskami francuskiemi, które przekroczą granicę nad Menem. **Siłę armji polskiej i czeskiej oblicza „D. Ztg." na 20 korpusów armji czynnej i 26 korpusów armji rezerwowej.** Ogólny plan kampanji miał być opracowany pod kierownictwem marszałka Focha. Celem usprawiedliwienia przygotowań wojennych — pisze „D. Ztg." — szerzone są we wszystkich krajach fałszywe wiadomości o rzekomych przygotowaniach wojennych Niemiec, w szczególności o ćwiczeniu armji niemieckiej przez kronprinca i Hittlera.

Posiedzenie konferencji polsko-czeskiej.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Kraków, 26. kwietnia.

Obrady konferencji polsko-czechosłowackiej w sprawie ułożenia projektów protokołów w związku z delimitacją granicy spiskiej, rozpoczęły się dnia 25. bm. o godz. 15 w gmachu województwa, przy udziale wszystkich przedstawicieli obu stron w liczbie 20 osób. Obrady zagaił prof. Goetel, przewodniczący polskiej delegacji, witając przybyłych delegatów czechosłowackich. Przewodniczący delegacji czeskiej inż. Roubik wyraził w odpowiedzi podziękowanie za gościnne przyjęcie i podkreślił dobrą wolę strony czechosłowackiej do ostatecznego załatwienia sprawy. Podczas obrad, które trwały do godz. 18, obie strony przedstawiły swoje **punkty widzenia i postulaty co do poszczególnych działów protokołów**, poczem odroczono obrady do dnia następnego, celem umożliwienia stronom bliższego rozpatrzenia poruszonych kwestji i zajęcia co do nich określonego stanowiska. Następnie złożyła delegacja czechosłowacka wizytę Wojewodzie krakowskiemu Kowalikowskiemu.

Likwidacja komisji rekwizyjnej D. O. K. Lwów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 26 kwietnia.

Dziennik Rozkazów min. spr. wojsk. ogłasza o likwidacji komisji rekwizycyjnej przy min. spr. wojsk. z dniem 1 października br. i okręgowych D. O. K. I z dniem 1-go czerwca br. tudzież przy D. O. K. VI z dniem 1 sierpnia br.

———o———

Niemiecka reforma walutowa spoczywa na kruchych podstawach.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 26 kwietnia.

(X) W prasie berlińskiej toczy się dyskusja na temat wartości marki rentowej. Prezydent Banku Rzeszy oświadczył wczoraj na jednem zgromadzeniu, że wszędzie wartość złota spadła. Nie może to jednak zmienić zdania, że niemiecka reforma walutowa spoczywa na dość kruchych podstawach.

———o———

Coolidge kandydatem na stanowisko prezydenta.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 26. kwietnia.

(X) Z Waszyngtonu donoszą, że partja republikańska zamianuje Prezydenta Coolidge'a kandydatem na stanowisko prezydenta Stanów Zj.

Statut dla górników w państw. żupach w Małopolsce.

(Telefonem od naszego koresp.)
Warszawa, 26. kwietnia.

(X.) „Monitor Polski" z 24. bm. zawiera postanowienie min. przemysłu i handlu oraz skarbu zatwierdzające statut prowizyjny dla robotników zatrudnionych w państwowych żupach w Małopolsce, oraz sprawę zaopatrzenia dla ich wdów i sierót.

———o———

Powrót więźniów polit. z Rosji.

(Telefonem od naszego korespondenta)
Warszawa, 26. kwietnia.

(X) Na spotkanie wracających z Rosji do kraju wydanych Polsce więźniów wyjeżdża dziś o godz. 8.50 wieczorem specjalna delegacja, która powita wracających. W powitaniu tem bierze udział główny komisarz policji Borzęcki.

———o———

Wojewoda Srokowski w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 26. kwietnia

(X) Dzisiaj przybył do Warszawy wojewoda wołyński Srokowski celem złożenia sprawozdania o wykrytej na Wołyniu **bandzie szpiegowsko-zbrodniczej.**

———o———

Kredyt angielski dla Litwy.

(Telefonem od naszego koresp.)
Warszawa 26 kwietnia.

(X) Z Londynu donoszą, że tamtejsza „Morning Post" zamieszcza szczegóły o pobycie specjalnej inżynierskiej misji angielskiej na Litwie, która badała tam sprawę udzielenia Litwie miljonowego kredytu ze strony Anglji na rzecz dwu nowo budować się mających linji kolejowych. Wielkie opady śnieżne utrudniały pracę komisji, jednak zdołano zebrać odpowiednie materjały.

———o———

Postulaty właścicieli nieruchomości.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

(X) Delegacja towarzystwa właścicieli nieruchomości przedstawiła w dniu wczorajszym Premjerowi swoje postulaty w dziedzinie podatkowej, oraz prośbę o jak najrychlejsze ogłoszenie z mocą obowiązującą ustawy o ochronie lokatorów.

———o———

Tichon nie uznaje obecnej hierarchji cerkiewnej w Polsce.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").
Warszawa, 26. kwietnia.

„Cerkownije Wiedomosti" wydawane przez Synod Cerkiewny rosyjski zagranicą ogłaszają ukaz adresowany do Włodzimierza biskupa białostockiego, administratora djecezji grodzieńskiej podnoszący go do godności arcybiskupie. Biskup Włodzimierz odsunięty jest od zarządu sprawami djecezji i przebywa w Klasztorze Germańskim. Ukaz Tichona zamieszczony w „Cerkownije Wied." oznacza, że patryjarcha moskiewski nie chce uznać obecnej hierarchji cerkiewnej w Polsce.

———o———

Stan zdrowia Żeromskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).
Warszawa, 26. kwietnia.

(X) W stanie zdrowia znanego powieściopisarza Stefana Żeromskiego, bawiącego we Włoszech nastąpiło szczęśliwie **znaczne polepszenie.** Żeromski **pracuje obecnie nad nową powieścią.** Powrót do Warszawy spodziewany z początkiem maja.

———o———

Przeciw lichwie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa 26 kwietnia.

(X) W rezultacie interwencji oddziału zwalczania lichwy uchwalono, iż kupcy, którzy sprzedają swoje towary na raty, mogą doliczać do zwykłego zysku kupieckiego 10% w stosunku do swych ratalnych odbiorców zorganizowanych, a 15 prc. w stosunku do odbiorców niezorganizowanych.

———o———

Zamiana szyn żelaznych na stalowe.

(Telefonem od naszego koresp.)
Warszawa, 26. kwietnia.

(X) Władze departamentu drogowego min. kolei żel. wydały zarządzenie, aby **wszystkie dyrekcje kolejowe** starały się usunąć szyny żelazne, jako nie odpowiadające dzisiejszym wymogom technicznym. Podobno dostateczne **zapasy szyn stalowych** min. kolei posiada.

———o———

REDAKCJA „GAZETY LWOWSKIEJ" OCENIAĆ BĘDZIE NA SWYCH SZPALTACH NOWE WYDAWNICTWA JEDYNIE TYLKO WÓWCZAS, GDY ONE NADSYŁANE BĘDĄ WPROST POD ADRESEM REDAKCJI, NIE ZAŚ JEJ POSZCZEGÓLNYCH CZŁONKÓW.

Śmierć Stinnesa i Helfericha — ciosem dla Niemiec.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej").

Barlin, 25. kwietnia.

Partja nacjonalistyczna organizuje na najbliższą niedzielę wielkie manifestacje publiczne ku uczczeniu pamięci Helfericha.

Paryż, 25. kwietnia.

Dzienniki twierdzą, że nagła śmierć przywódców nacjonalizmu niemieckiego Stinnesa i Helfericha w czasie kampanii wyborczej do Reichstagu jest ciężkim ciosem dla stronnictw nacjonalistycznych, których szanse wyborcze znacznie się pogorszyły. W związku z tem spodziewają się w Niemczech zmiany obecnej sytuacji politycznej, którą znamionowało przechylanie się **na** prawo.

———o———

Nowe ataki antypolskie.

Lwów, 26. kwietnia.

(B) Praskie pismo „Narodni Osvobozeni" (Nr. 76) przynosi notatkę pod tytułem „Polska książka przeciw Słowaczyźnie", gdzie zajmuje się książką prof. Dąbrowskiego p. t. „Węgry". Książkę tę nazywa „podłością, jakiej nie byłby mógł popełnić żaden „czechosłowak" wobec Polski.

„Narodni Osvobozeni" gniewają się przedewszystkiem na to, iż autor tej książki pozwolił sobie przedstawić stosunki na Słowaczyźnie, nazywając Słowację piętą achillesową Czechosłowacji i zaznaczając, iż Słowacja może łatwo stać się punktem wyjścia dla likwidacji sztucznego państewka czecho - słowackiego.

Pismo „Narodni Osvobozeni" uważa, że **owa likwidacja Czechosłowacji nie nastąpi przed nowym rozbiorem Polski.**

Trzeba zaznaczyć, iż takie potworności ukazują się w piśmie, które jest urzędowym organem legjonistów czeskich i stoi bardzo blisko kół Massaryka.

———o———

Polskie Towarzystwo Politechniczne.

Lwów, 26. kwietnia.

Mamy przed sobą 46 sprawozdanie Wydziału Głównego Polskiego Towarzystwa Politechnicznego za rok 1923, jednego z najstarszych zrzeszeń technicznych na całym obszarze ziem polskich. W sprawozdaniu tem widzimy piękny dorobek naukowy i kulturalny Tow. i wpływ jego na kształtowanie i organizacje Państwa Polskiego. Sekcja organizacyjno-zawodowa P. T. P. pracuje niezmordowanie około rozwoju administracji władz technicznych państwowych i samorządowych. Również sprawa organizacji Izb inżynierskich nie zeszła jeszcze w r. 1923 z porządku dziennego obrad. —

Wydział główny przyczynił się do powstania Syndykatu autorów i kompozytorów, umożliwiając w ten sposób obronę zawodową w przeciwstawieniu do Związku nakładców.

Komitet cieplny. P. T. P. urządził w roku sprawozdawczym drugi **kurs inżynierski** z zakresu gospodarki cieplnej, gromadząc zwyż 100 **uczestników** ze wszystkich stron **Polski.**

„Czasopismo Techniczne" jako **organ** Ministerstwa robót publ. i Polskiego Tow. Polit. rozchodzi się **po** całym kraju, tworząc jeden z najpoważniejszych łączników zawodowych i naukowych stanu inżynierskiego.

W Towarzystwie wygłoszono w r. 1923 — 31 odczytów, poruszając w nich wszelkie dziedziny techniczne i ekonomiczne kraju. Szereg wycieczek naukowych stanowiło miłe urozmaicenie zebrań koleżeńskich. Dnia 9. kwietnia b. r. odbyło się Walne Zebranie Członków Towarzystwa, które po wysłuchaniu sprawozdania, udzieliło ustępującemu Wydziałowi absolutorium i wyraziło Prezesowi Stanisławowi Rybickiemu gorące podziękowanie za mozolną a owocną pracę i żywą inicjatywę. — Następnie wybrano nowy Wydział w następującym składzie: Prezes: Stanisław Rybicki: wiceprezesi: Maksymilian Huber i Fryderyk Blum oraz 15 członków Wydziału.

Konwencja kolejowa polsko-rosyjska.

Normalny ruch kolejowy pomiędzy Polską a Rosją. — Wszystkie stacje w Polsce i Rosji będą otwarte dla ruchu towarowego. — Jako prawo tranzportowe obowiązywać będą postanowienia konwencji berlińskiej.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 26. kwietnia.

W dniu 24. b. m. podpisana została przez pełnomocników obu stron konwencja kolejowa o bezpośredniej osobowej i towarowej komunikacji między Rzpltą Polską a Związkiem S. S. S. R.

Na zasadzie tej konwencji **podjęty zostanie normalny ruch kolejowy tak osobowy, jak i towarowy między Polską a Rosją** przez następujące punkty graniczne: **Stołpce, Zdołbunów, Podwołoczyska, Zahacie, Mikaszewice.** Dla bezpośredniej komunikacji osobowej (sprzedaż bezpośrednich biletów oraz wydawanie bezpośrednich kwitów bagażowych) otwarte będą na razie następujące stacje ze strony Polski: **Białystok, Gdańsk, Katowice, Kraków, Łódź, Lwów, Poznań, Warszawa i Wilno**, ze strony sowieckiej: **Charków, Kijów, Leningród (Petersburg), Mińsk, Moskwa, Odessa i Tyflis.**

Dla bezpośredniego ruchu towarowego otwarte będą wszystkie stacje w Polsce i w Rosji. Przewóz towarów między stacjami obu państw odbywać się będzie bezpośrednimi listami przewozowymi. Przesyłki towarowe opłacane będą na zasadzie taryf wewnętrznych. Jako prawo transportowe obowiązywać będą postanowienia konwencji berneńskiej. **Konwencja kolejowa polsko-sowiecka zacznie obowiązywać w 15 dni po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych.** Członkowie delegacji sowieckiej opuścili Warszawę w piątek.

Konsul sowiecki w Gdańsku?

Nieprawdziwe wiadomości „Danz. Ztg". — Próbny balon sowiecki.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Gdańsk, 25. kwietnia.

„Danz. Ztg." dowiaduje się z rzekomo dobrze poinformowanego źródła, iż 18. bm. przybył do Warszawy w komplecie skład konsulat sowiecki, mający rezydować w Gdańsku. Konsulem generalnym mianowano rzekomo dra Bogolubowa, a sekretarzem Samojłowa. Personal składać się będzie z 6 osób. Sowiecki konsul w Gdańsku ma rozpocząć swą działalność dnia 15. maja br. Znajdująca się w Gdańsku prywatna delegacja handlowa rosyjsko-sowiecka ma być zdaniem dziennika przejęta przez konsulat w charakterze oficjalnego przedstawicielstwa handlowego. Powyższa wiadomość „Danz. Ztg." jest oczywiście całkowicie fałszywa, gdyż żaden obcy konsulat nie może sprawować funkcji w Gdańsku bez uprzedniego uzyskania exequatur Prezydenta Rzpltej Polskiej. Wiadomość tę należy traktować jako balon próbny i kierowany przez sowiety, a może i przez niektóre sfery gdańskie.

Nowy ptak niebieski.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 26. kwietnia.

(X) W dniu wczorajszym policja warszawska aresztowała nowego warszawskiego ptaka niebieskiego, niejakiego Tadeusza Dańczaka, młodego człowieka, który usiłował przy pomocy częściowo sfałszowanego czeku podjąć z Banku Handlowego 40 tys. dolarów. Sprawa przedstawia się następująco: Wczoraj o **godz. 1 przed południem** zgłosił się do tutejszego Banku Handlowego młodzieniec i zaprezentował czek wielkiej kopalni węgla w Zagłębiu Dąbrowskiem „Saturn", wystawiony na 40 tys. dolarów, oraz list, w którym dyrektor kopalni prosi o zrealizowanie czeku do rąk oddawcy, niejakiego Milińskiego. Przy sprawdzeniu podpisy okazały się prawdziwe. Suma jednak była tak wysoka, że dyrekcja Banku Handlowego zatelefonowała natychmiast do „Saturna" z zapytaniem, czy istotnie kopalnia domaga się wypłaty 40 tys. dolarów. Dyrekcja kopalni oświadczyła, że nie wystawiała podobnego czeku, wobec czego aresztowano Milińskiego. Aresztowany z początku oburzał się, ostatecznie jednak przyznał się do wszystkiego. Znaleziono przy nim również drugi czek kopalni „Saturna". Przyparty do muru, przyznał się, że w istocie nazywa się Tadeusz Dańczak, pracował przed rokiem jako buchalter w „Saturnie" i wtedy schował sobie 2 blankiety czekowe, podpisane przez dyrektora kopalni, oraz kilka blankietów listowych, również z podpisami dyrektorów. Dańczaka osadzono w areszcie. Rewizja wydala niezwykłe rezultaty. Znaleziono również u niego olbrzymie archiwum listów miłosnych, pisanych do znacznej ilości kobiet warszawskich.

Z TEATRU WIELKIEGO

„Żona Hassana Agi", dramat w 3 aktach Milana Ogrizowica (przekład W. Pogonowskiej), odegrany w dniu 25. kwietnia 1924.

Lwów, 26. kwietnia.

Dyrekcja teatrów, zachęcona powodzeniem dramatu „O skibę", sięgnęła ponownie do literatury jugosłowiańskiej, wystawiając z niezwykłym wprost u nas zbytkiem i pieczołowitością dramat Ogrizowica „Żona Hassana Agi". Czy był to pomysł trafny? — możnaby się sprzeczać długo i szeroko. Świadczy on raczej o bezplanowości repertuaru, niż o planowem, konsekwentnem działaniu. Folklorystycznie rzecz interesująca, temu nikt nie zaprzeczy. Przekład białym wierszem lepszy od niejednego tłumaczenia prozą, słyszanego już z naszej sceny, wiersz ten jednak z epoki Korzeniowskiego, naszpikowany zaimkami, nuży i męczy niepomiernie. Co najważniejsze, dramat wymaga skreśleń i to znacznych. Po akcie pierwszym ołówek reżysera musi przejechać się bardzo bezwzględnie, w akcie drugim domagają się amputacji sceny początkowe; w akcie trzecim zbyt przewlekłe jest pożegnanie z dziećmi. Za wiele wogóle w dramacie tym gadulstwa, i to białym wierszem, za mało w stosunku do tej gadaniny akcji. Po odpowiedniem skróceniu i tragedja dwu rodów, następstwo różnicy zwyczajów i przepisów obyczajowych, wystąpi znacznie plastyczniej.

Bohaterka dramatu, p. Leonja Barwińska, stworzyła typ zniewalający wdziękiem, szczerością i prostotą. Ból jej był prawdziwy, miłość dzieci istotna, nie fotograficzna odbitką zamierzeń autora. Bardzo starannym w roli zawziętego w gniewie Hassana Agi był p. Edward Gliński. Dobrze grali pp. Marja Dębicka, Irena Ładosiówna, Mira Wilandówna i p. Ferdynad Sarnowski. Inni artyści nie psuli również całości, a ilustracja muzyczna, zawodzenia muezinów, przepiękne stroje, pomysłowe dekoracje p. Z. Ballka, wprowadzały do nużącej akcji pewne urozmaicenie.

Pieczołowitość, jaką dyrekcja otoczyła ten dramat jugosłowiański pozwala mieć nadzieję, że i rodzima literatura znajdzie u niej równie hojne względy. Przekonamy się o tem niebawem. Wszak wszyscy czekamy z niecierpliwością premiery Mieczysława Sołtysa.

Michał Rolle.

MAŁY FELJETON.

HENRYK BALK.

Sonet o sonecie.

Wdrażyć Everest w jedno, winne [grono,
zsypać Saharę w mały kielich [kwiatka,
ludzkość pomieścić w orzech do [ostatka,
zlać Oceany w perłę wydrążoną, —

Kto wręcz się zmierzy z ta myślą [szaloną?
Choć komu droga powodzeniem [gładka,
geniusz — rodzicem, a odwagą — [matka,
czoła nie dotknie zwycięstwa [koroną.

Lecz jest ktoś taki — ktoś taki [szczęśliwy,
co te cudowne, niepojęte dziwy
umie kształić rzeczywistnień [jawa.

To Ty! olbrzymi, a drobny — [Sonecie!
Niech ci pod stopy leci wielbień [kwiecie,
niech skroń się wieńczy wiekuistą [sławą.

Eleonora Duse.

Lwów, 26. kwietnia.

(B) Gazety amerykańskie przyniosły niedawno wiadomość, że w Pittsburgu umarła 21. b. m. Eleonora Duse. Niema chyba człowieka kulturalnego, któremu byłoby obce nazwisko sławnej artystki włoskiej. Równie światowy rozgłos miała tylko Sara Bernhardt. Urodzona w r. 1859 w Vigevano, już w wczesnej młodości okazywała wybitne zdolności aktorskie. Obdarzona dużą wrażliwością i intuicyjnem poczuciem stylu, pracowała usilnie nad zdobyciem kultury ogólnej i scenicznej.

To też rychło zaczęła się wybijać, a świetne kreacje w „Damie Kameljowej" Dumasa Syna i w „Fedorze", Wiktoryna Sardou, położyły kamień węgielny pod gmach jej sławy.

Z tego czasu pochodzi jej portret, malowany przez głośnego mistrza niemieckiego Lenbacha. Czarująca, subtelna twarzyczka chwyta widza wyrazistem spojrzeniem niezwykle pięknych oczu.

Stosunek miłosny z D'Annunzjem uczynił ją bohaterką znanej i pełnej włoskiej zmysłowości powieści p. t. „Ogień". Eleonora Duse należała do tych nielicznych indywidualności aktorskich, które nie zasklepiają się w manierze określonego prądu scenicznego. Z równą maestrją kreowała role naturalistyczne, jak symboliczne i romantyczne. W zdumiewający sposób umiała łączyć operowanie głosem z walorami mimicznemi i gestykulacją. Pozowała się posągowo lepiej, niż którakolwiek inna z artystek dramatycznych.

Imię jej zapisało się złotemi głoskami w historji teatru.

Propozycje rzeczozn. przyjęte przez rządy sojusznicze

Konferencje z Morganem w Paryżu. — O wprowadzenie w życie zarządzeń finansowych.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Paryż, 25. kwietnia.

Komisja odszkodowań zebrała się dziś popołudniu i przyjęła do wiadomości nadesłane odpowiedzi rządów francuskiego, belgijskiego i angielskiego, w których rządy te oznajmiają o przyjęciu propozycyi rzeczoznawców. Komisja odszkodowań zwróci się do Barthou i Bradbury'ego, aby odbyli naradę w charakterze konsultatywnym z wybitnemi osobistościami świata finansowego w sprawie klauzuli zawartej w raportach rzeczoznawców oraz w kwestji umożliwienia realizacji proponowanych przez nich planów. Barthou i Bradbury odbędą prawdopodobnie konferencję z Morganem, którego przybycie do Paryża zostało zapowiedziane. Rozmowy te nie będą jednak dotyczyły sprawy natychmiastowego wprowadzenia w życie pewnych zarządzeń finansowych. Komisja odszkodowań zbierze się na narady oficjalne w przyszły wtorek.

Kronika.

Sobota, 26. kwietnia: Rz. kat.: Kleta i Marceli. — Gr. kat.: Artemona. Słow.: Spitynera.

Niedziela, 27. kwietnia: Rz. kat.: Przewodnia. — Gr. kat.: Woskr. Hosp. Słow.: Bogufała.

Premjer Grabski przyjął wczoraj kierownika Min. robót publicznych Rybczyńskiego, z którym omawiał szczegóły likwidacji tego resortu.

Mianowanie. Prezes Sądu apelacyjnego we Lwowie zamianował ukończonego słuchacza praw Aleksandra Hammermanna aplikantem dla okręgu lwowskiego Sądu apelacyjnego.

Dyrekcja Banku Polskiego przypomina, że urzędowanie w dniu otwarcia Banku, tj. w poniedziałek, d. 28. kwietnia br., rozpocznie się o godz. 10.30.

Z życia towarzyskiego. Ślub p. Anny Rybickiej, córki naczelnego dyrektora Nizy p. Tadeusza Rybickiego i Zofji ze Smolków Rybickiej z p. Stanisławem Schätzlem, dyrektorem Krajowego Biura Naftowego we Lwowie, odbędzie się dnia 26. bm. o godz. 6. wieczorem w kościele św. Zofji.

(X). **Polski Synod prawosławny,** który niedawno obradował w Warszawie, postanowił rozciagnęcie jurysdykcji metropolity warszawskiego także na województwo małopolskie.

(X). **Gościna p. Favrier w Polsce.** W dniu wczorajszym wyladowała w Warszawie dziennikarka i lotniczka Favrier, serdecznie witana przez prezydjum „Białego Krzyża". W dniu jutrzejszym wygłosi odczyt na temat „Lotnictwo i poezi". Po odczycie wyświetlać będzie zdjęcia ze swej podróży powietrznej.

(X). **Tramwaj warszawski.** Wbrew poprzednim doniesieniom, cena biletów tramwajowych w Warszawie ustalona została na 20 groszy.

Według informacji „Expressu Por.". terminu otwarcia teatru „Rozmaitości" nie można ustalić z pewnością wobec tego, że w obecnej budowli zarysowała się jedna ze ścian, ponadto oś sceny obrotowej przy pierwszej próbie miała się popsuć. Dzienniki przypisują, to wszystko nieudolności magistratu.

Kiermasz i raut artystyczny 11. maja. Dwa tygodnie dzielą nas od daty tej niezwykłej zabawy. Na podstawie informacyj zasięgniętych w komitecie, będziemy kolejno, a częściami podawać szczegóły tyczące się programów i wykonawców, bo trudno naraz opisać tę mnogą ilość, jeżeli się zważy, że w groteskach artystycznych ma wziąć udział około 60 osób. Dowiadujemy się, że w programach artystycznych pod reżyserją p. dyr. Frączkowskiego wezmą udział wybitne uczenice jednego z najlepszych naszych profesorów śpiewu, a mianowicie p. prof. Diannicego, który ze względu na cel zbożny i nadzwyczajne swe umiłowanie Polski, jako drugiej swej ojczyzny, opracowuje na ten wieczór dla produkcji wybredny program. Z kiosków, kiosk dotąd projektowany jako kiosk kresów, będzie miał charakter i nazwę inną, a mianowicie: „Momus". Projekt kiosku tego opracowuje młody a zdolny artysta-malarz p. Harsunt, który już wykonał oryginalny i piękny projekt kiosku: „Słodka Wiosna". Na posiedzenie komitetu 28 kwietnia o 7 wieczorem w sali Kasyna i Koła lit. art. zapowiedzieli swoje przybycie pp. przedstawiciele wojskowości, gdyż p. generał dywizji Malczewski, jako jeden z protektorów tego przedsięwzięcia interesuje się ze względu, iż ma się osiągnąć duży fundusz na sieroty po obrońcach Lwowa, pracami komitetu.

Rozprawa w sprawie zajść listopadowych rozpocznie się 2 czerwca, a zakończy prawdopodobnie z końcem lipca. Głównym oskarżonym będzie Drobner, którego bronić ma adw. Liebermann. Innych oskarżonych bronić będą adw. Paschalski z Warszawy, **Grek ze Lwowa,** oraz adwokaci miejscowi.

Przewóz siana i słomy na kolejach. Z dniem 1 maja br. stosuje się dla przewozu siana, słomy i słomy lnianej na kolejach warunki przewidziane dla pory wiosennej i letniej. Tem samem słoma i siano prasowane maszynowo będą przewiezione na otwartych wagonach jedynie pod szczelnem przykryciem opończami, deskami lub papą, zaś nieprasowane maszynowo na otwartych wagonach jedynie pod szczelnem przykryciem opończami.

W niedzielę dnia 27 kwietnia 1924 wyświetli Uniwersytet Ludowy w kinie „Marysieńka" pl. Smolki o godz. 12 w południe tragedję w 7 wielkich aktach pt.: „Czar ulicy" z Polą Negri w głównej roli. Ceny miejsc zniżone.

Towarzystwo Naukowe we Lwowie. Posiedzenie Wydziału filologicznego odbędzie się w poniedziałek dnia 28. bm. o godz. 5. popoł. w sali Seminarjum słowiańskiego (stary gmach Uniwersytetu). Porządek dzienny: 1) Prof. T. Lehr-Spławiński przedstawi pracę dra Bogdana Richtera „Shan-Hai-King, jego historja i znaczenie". 2) Poczem odbędzie się posiedzenie administracyjne Wydziału.

Z Ogniska Nauczycielskiego. W niedzielę, 27. bm. odbędzie się w szkole Kościuszki, ul. Czarnieckiego 1. o godz. 10. przedpoł. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków Ogniska Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych we Lwowie. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy.

Towarzystwo Sztuk Pięknych (ul. Dziduszyckich I. boczna brama Muzeum Przem.) komunikuje: Wystawa ogólna Artystów lwowskich i zbiorowa art. mal. Ludwika Misky'ego, oraz wystawa rysunków art. mal. Joachima Weingartena otwartą będzie jeszcze do dnia 30. kwietnia br. W Salonie nieustającym sprzedaży wystawiono szereg karykatur art. mal. prof. Stanisława Matusiaka.

Na IV. Targ poznański przybędzie dwu reprezentantów wielkiego przemysłu belgijskiego. Zapowiedź przybycia wybitnych przemysłowców belgijskich jest dowodem, jak dalece koła przemysłowe w Belgji zainteresowały się IV. Targiem poznańskim.

Świętokradztwo popełnione zostało w metrop. archikatedrze obrz. orm. Skradziono mianowicie dywan kościelny z przed głównego ołtarza. Wzywam więc braci Ormian, by dobrowolnemi składkami na me ręce umożliwili nabycie nowego dywanu i w ten sposób ubytek wynagrodzili kościołowi. Celem zapoczątkowania zbożnej akcji ofiarowuję na ten cel 5 dolarów. Równocześnie na ten sam cel złożył na me ręce nie Ormianin, przemysłowiec p. Jan Daschek również 5 dolarów. M. T. Krzysztofowicz, Lwów, Sokoła 4, II. p.

† **Ś. p. Połk. Józef Halka.** W szpitalu ujazdowskim w Warszawie zmarł po ciężkiej operacji wewnętrznej, której zrujnowane wojną zdrowie nie mogło przetrzymać — s. p. ppłk. Józef Halka, szef wydziału budżetowego Wojsk. Kontroli Gener., przeżywszy lat 55. Zmarły wstąpił w r. 1914 do Legjonów i odbył część kampanji karpackiej jako adjutant 3-go pułku. W bitwie pod Mołotkowem wzięty do niewoli i wywieziony na Sybir, przeszedł całe piekło wszystkich rewolucji. W r. 1920 wrócił do Ojczyzny i zgłosił się do służby w dziale administracyjnym M. S. Wojsk. Wojsko traci w zmarłym jednego z najbardziej zasłużonych w dziale swej pracy oficerów. Pogrzeb odbędzie się w środę. — Cześć Jego pamięci.

(s). **Na srebrnym ekranie.** „Kopernik" i „Marysieńka". „Pod dwiema flagami") (Universal Film Mfg. Corp. New-York). Film ten, poza nieodpowiednim tytułem, ma jeden zasadniczy błąd. Na niewielką treść swoją ma za długą ekspozycję bo trwającą aż przez cztery akty. Akcja właściwa zaczyna się dopiero w ostatnim akcie. Z drugiej strony urocza Priscilla Dean tak świetnie i naturalnie gra, że z ochotą siedziałoby się na jeszcze pięciu zbędnych aktach, byle ją widzieć. Już od dłuższego czasu nie gościliśmy na lwowskich ekranach tej świetnej artystki, u której prostota gry Amerykanek łączy się z pewną wyrafinowaną finezją europejskiej sztuki filmowej. Zdjęcia nocne bardzo ciekawe. Fotografia czysta. Akcja w ostatnich czterech aktach bardzo żywa.

Biedne wdowy. Dowiadujemy się, że w pewnej poważanej, a może nawet przodującej instytucji finansowej wdowy po długoletnich nawet i zasłużonych pracownikach pobierają pensje miesięczne w kwocie 2 miljonów mp. Praktyki te, jako godności instytucji tej uwłaczające, czychło zaniechane być powinne, gdyż wywołują nietylko u osób krzywdą tą dotkniętych, ale w całem społeczeństwie zrozumiałe oburzenie.

(m). **Zjazd kolejomistrzów we Lwowie** odbył się przy współudziale delegatów z Małopolski i Radomia. — Po krótkiem zagajeniu Zjazdu przez prezesa okręg. **Webera,** przew. udzielił głosu wicepr. Związku Główn. w Warszawie p. **Łukasiewiczowi.** Ten złożył obszerne sprawozdanie z audiencji u p. min. Tyszki, następnie omówił sprawy przedłożone w M. K. Ż., które w najbliższej przyszłości będą zrealizowane w myśl życzeń kolejomistrzów. W końcu omówił ustawę uposażeniową, emerytalną, pragmatykę służbową i sprawę odebrania ulg przejazdowych. Po referacie wielu mówców przedstawiło jaskrawe dowody pokrzywdzenia w zaszeregowaniu ich do wyższych stopni i szczebli służbowych, żądając, by przedstawicielstwo Związku w Warszawie przedłożyło umotywowany memorjał w M. K. Ż. celem naprawy zła, spowodowanego różnem interpretowaniem ustawy w poszczególnych dyrekcjach. W końcu uchwalono rezolucję żądającą pragmatyki służbowej opartej o automatykę, dalej przyznania mundurów i ulg przejazdowych dawniejszych i zagwarantowania tych praw w przyszłej pragmatyce służbowej przez Sejm uchwalić się mającej.

Staraniem Koła T. S. L. im. T. T. Jeża we Lwowie odbędzie się w niedzielę, d. 27 kwietnia 1924 r. w wielkiej Sali ratuszowej uroczysta Akademja ku czci Zygmunta Miłkowskiego (Tomasza Teodora Jeża) w stuletnią rocznicę Jego urodzin z zagajeniem senatora Dra Adama, odczytem prof. Dra Wiktora Hahna, deklamacja WP. Jadwigi Lachmanowej-Przełomskiej i produkcjami chóralnymi. Początek punktualnie o godzinie 12.15, koniec o godz. 1.50 popoł. Wstęp wolny.

Z Polskiego Tow. Biologicznego we Lwowie. Czwarte zebranie naukowe odbędzie się w poniedziałek, 28 b. m. o godz. 18 w sali Instytutu zoologicznego (ul. św. Mikołaja 4). Na zebraniu referowane będą prace naukowe pp.: Drzewieckiego, Dra Kuretowicza i Dra Koskowskiego, Dra Hellera i panny Vrtelówny.

Tow. śpiewackie „Bard" urządza we wtorek 29 bm. pod art. kierownictwem dyr. Alfreda Stadlera doroczny koncert w sali Pol. Towarz. muzycznego. W programie utwory chóralne Münhejmera, Belohlawka, Sławiczka i Stadlera dotychczas we Lwowie niewykonywane, oraz Wacława Lachmana „Sztandary Polskie na Kremlu", które wykonała Harfa warszawska w Amsterdamie zdobywającą I. nagrodę i złoty medal. —

Współudział w koncercie biorą artyści naszej opery p. Lipowska i Cyganik. — Miłośnicy muzyki chóralnej znajdą prawdziwie artystyczną atrakcję. Początek koncertu o godz. 8.15 wiecz. Bilety w cenie —5 milj. Mkp. sprzedaje księgarnia Seyfarta ul. Akademicka 6.

Walne zgromadzenie Polskiego Towarzystwa higienicznego we Lwowie odbędzie się w sobotę dnia 10. maja b. r. o godz. 18.30 w dużej sali Polikliniki, ul. Lindego.

Z działalności Towarzystwa Walki z Gruźlicą we Lwowie. W pierwszym kwartale bieżącego roku udzielono w Przychodni przy ul. Lindego l. 5 podczas 73 dni ordynacyjnych 809 porad lekarskich, w tym wyleczono dawnych chorych 493, nowych przyjęto 316. Zabiegów lekarskich wykonano ogółem 2839. Wywiadowczynie odwiedziły w domu 357 chorych. W laboratorjum wykonano badań 80. W Sanatorjum na Hołosku leczono 52 chorych przez 900 dni leczenia. Czynnych lekarzy było 7. Obrót kasowy wynosił w tymże kwartale 21.154 miljonów Mkp.

(j. p.) **Poświęcenie sztandaru ochot. straży pożarnej.** W niedzielę dnia 27. kwietnia odbędzie się w kościele OO. Karmelitów uroczyste poświęcenie nowego sztandaru Tow. ochotn. straży pożarnej „Sokół". Nabożeństwo odbędzie się o godz. 8 rano, poczem nastąpi wbijanie gwoździ przez rodziców chrzestnych i delegatów, a następnie defilada przed sztandarem i pochód pod pomnik Mickiewicza. Nowy sztandar sprawiła drużyna strażacka w miejsce dawnego, zaginionego w czasie wojny.

(j. p.) **Wydatki miejskie na uporządkowanie Lwowa.** Sekcja finansowa Rady miejskiej uchwaliła na dokończenie budowy kanału w ulicy Słonecznej, Piekarskiej, Kaźmierzowskiej i Gródeckiej kredyty w wysokości 46.482 zł. Stanowi to 40 procent ogólnej sumy kosztów, zaś 60 procent pokrywa rząd. Nadto sekcja II. przyznała kredyt w kwocie 54.012,600.000 Mk. na wyszutrowanie i przewalcowanie całej ulicy Mochnackiego i Długosza. Sekcja uznała w dalszym ciągu potrzebę uporządkowania ulic św. Zofji, Jabłonowskich, Pułaskiego, Sapiehy i 3-go Maja, jednakowoż na razie brak funduszów na przeprowadzenie tych robót.

(j. p.) **Ochrona trawników w plantacjach miejskich.** Z powodu wandalskiego niszczenia przez publiczność trawników w plantacjach miejskich inspektor miejskich plantacji zamierza otoczyć trawniki drutami kolczastymi, przyczem jednak dla zabawy dziatwy będą w ogrodach Kościuszki, Kilińskiego i Głowackiego zarezerwowane obszerne boiska.

(B) **Przewaloryzowanie taryf elektrycznej i gazowej.** Na wczorajszem posiedzeniu magistratu ustalono ceny biletów tramwajowych jak następuje: bilet normalny 300 Mp. albo 17 gr., bilet z przesiadką i na dworzec 400 Mp. lub 22 gr., bilet ulgowy 200 Mp albo 11 gr.

Sprzedaż bloczków abonamentowych. Już w sobotę 26. bm. rozpoczyna się w Teatrze Wielkim I. piętro sprzedaż bloczków abonamentowych, które cieszą się tak olbrzymiem pokupem. Ceny bloczków w złotych polskich, ewentualnie w równoznacznej kwocie w markach polskich: I kategorja 10 złotych polskich, II kategorja 7 złp Loże 40 złp. Sprzedaż rozpoczyna się tak cześnie, by wszyscy mogli spokojnie zaopatrzyć się w bloczki i już 1. maja mogli je realizować. Sprzedaż odbywa się codziennie od 9 rano do 1 w poł.

Niedzielne wykłady higieniczne. W niedzielę 27 bm. o godz. 11 w południe w sali teatru świetlnego „Kopernik" odczyt dra Kazimierza Wyrzykowskiego pt. „O higjenie wychowania fizycznego" połączony z pokazem licznych przeźroczy.

Największa atrakcja karnawału zielonego. Koło Mechaników Stud. Politechniki zdejmuje w niedzielę 27. b. m. „Korso" po „dwunastówce". — Film ten wyświetlany będzie raz tylko na raucie Koła Mechaników dnia 2 maja., w Kasynie miejskiem. Kto zechce zobaczyć się na ekranie 2 maja, niech spieszy na korso w niedzielę. — Podobnej sposobności, żeby być na filmie uwiecznionym — nie będzie już nigdy.

Znakomity artysta-malarz Jacek Malczewski zachorował i od kilku dni nie opuszcza łóżka.

Dla wręczenia p. Albertowi Thomasowi dyplomu, nadanego mu przez miasto Łódź obywatelstwa honorowego, udał się do Paryża prezes Rady miejskiej Dr. Bolesław Fichna. Na cześć przedstawiciela miasta Łodzi wydał p. Thomas w swych prywatnych apartamentach przyjęcie, na którem obecni byli przedstawiciele poselstwa polskiego w Paryżu, członkowie delegacji polskiej dla spraw emigracji, p. inż. Sokal i Dr. Wachowiak, bawiący wówczas w Paryżu poseł Thugutt, przedstawiciele Polonji w Paryżu, oraz grono osobistości francuskich.

Głosy publiczne.

Przyczynek do nominacji Wojewody lwowskieg[o]

Mianowania Wojewody lwowskiego dowodem polepszenia się naszych stosunków publicznych. — Nie zapominając o rzeczach ujemnych w naszem społeczeństwie, nie pomijajmy dodatnich.— Charakterystyka p. Wojewody Zimnego.

Lwów, 26. kwietnia.

Otrzymujemy następujące słowa:

Prasa już powiedziała swoje o mianowaniu Wojewody lwowskiego. Proszę o pozwolenie zabrania głosu obywatelskiego w tej sprawie. Nie piszę miłych słów dla jednania ludzi — nie dbam o łaskę i fawor. Mianowanie to odczuwam jako dowód polepszania się w ogóle naszych stosunków publicznych a stosunków personalnych urzędowych w szczególności. Moment kwalifikacji przy mianowaniu wziął górę. I to jest właśnie okoliczność prawdziwie radosna dla społeczeństwa. Były zabiegi partyjne i osobiste, przeważył motyw rzeczowy. Porównajmy takie mianowanie z przed lat 4 z mianowaniem obecnem, a musimy stwierdzić, że dobry poryw i nacisk uczciwej opinji społeczeństwa działa i że z nim się rachują czynniki dość obojętne z reguły na prawdziwy interes publiczny. Podobno to była i zasługa osobista b. Ministra spraw wewn. p. Sołtana, który miał się stanowczo upierać przy kandydacie kwalifikowanym, a nie partyjnym.

Społeczeństwo zbyt dużo czyta i słyszy o przykrych sprawach, ma tego już za dużo. Niektóre dzienniki jakby się uwzięły donosić ciągle masowo o nadużyciach, wykroczeniach, ohydach. Może brak jest dziennika, któryby wziął sobie za zadanie pisać o rzeczach dodatnich, o faktach pocieszających, ujemności pomijać lub tylko z obowiązku dziennikarskiego wzmiankować o nich.

Z p. Zimnym kolegowałem w b. namiestnictwie. Koledzy lepiej oceniają kolegów, niż przełożeni. Miał on zaufanie kolegów, był lubianym. Zauważyłem nieraz, że w zetknięciu z nim można było być Polakiem, a nie tylko urzędnikiem. Gdy był już na wyższem stanowisku w służbie austrjackiej, gdzie mógł, pomagał dobrej sprawie.

W Państwie naszem, szczególnie po 4-letnich doświadczeniach, wymagamy od urzędnika prawości osobistej. Od ministra aż do woźnego, to pierwszy i główny przymiot. Bo społeczeństwo, więc i Państwo nie stoi genjuszami, lecz charakterami. Potem idzie kwalifikacja zawodowa i rutyna. Trzecia koniecznością poczucie obowiązku i pracowitość. W administracji politycznej konieczna stanowczość.

Nie pragnę pisać chwalby. Dobrze się składa, że ma on powyższe dane, więc trzeba to stwierdzić. Miarkuję, że kwalifikacje jego starczą mu do tego, by był sprawiedliwym i sprężystym szefem Województwa i obywatelem pożytecznym.

Oby był typem urzędnika, jaki sobie musi urobić państwowość polska, by stworzyć rodzimą, sprawną, uczciwą biurokrację.

M. Zadora Paszkudzki.

Zjazd Polskich Korporacji akademickich w Wilnie. Ministerstwo kolei żelaznych przyznało delegatom polskich korporacji akademickich, udających się na Zjazd do Wilna, ulgowy przejazd z swych miast akademickich (Warszawa, Lublin, Poznań, Gdańsk, Lwów i Kraków) do Wilna i z powrotem do tych miast w okresie czasu od dnia 4 do 15 maja br. klasą trzecią pociągów osobowych — za połowę opłaty taryfowej na podstawie zaświadczeń szkolnych ustalonego wzoru, które im wystawi właściwa władza przełożona. Zaświadczenie to winno zawierać powołanie się na odnośny reskrypt Min. kol. żel. Za zgodą Dyrekcji kolei państwowych dopuszczalne będzie także użycie pociągu pospiesznego za dopłatą normalnej ceny biletu dodatkowego na pociąg pospieszny.

Wywóz za granicę zboża i mąki żytniej. Wedle zarządzenia Ministerstwa Skarbu zezwolono firmie „Unitas" (Związek Polskich Organizacji rolniczo-handlowych dla eksportu płodów rolniczych) na wywóz za granicę zamiast całej lub części zadeklarowanej ilości żyta — mąki żytniej. Tem samem za listami przewozowemi, wystawianemi przez Związek „Unitas" może być wysyłana za granicę również i mąka żytnia bez zaświadczenia wywozowego Głównego Urzędu Przywozu i Wywozu, lub również bez dołączenia zaświadczenia walutowego.

Okresowe kredyty kolejowych należytości przewozowych. Osoby korzystające z okresowych kredytów należytości [illegible] winna Zarządu kolejowego jako kaucję na zabezpieczenie zobowiązań wynikających z powyższego tytułu w zamian weksli in blanco lub bankowych listów gwarancyjnych, złożyć albo gotówkę, która się nie oprocentowuje, ani nie waloryzuje, albo wartościowe papiery państwowe, a przedewszystkiem obligacje 10 procentowej pożyczki kolejowej. Kaucja ta ma być złożoną najpóźniej do 30 kwietnia br., poczem zarządzi się zwrot złożonych już z tego tytułu dowodów poręczenia bankowego lub weksli in blanco. Osobom, które do powyższego czasu nie wymienią kaucji, zastanowione zostanie z dniem 1 maja br. bezwarunkowo dalsze kredytowanie należytości przewozowych. Kaucję składać można w kasie dyrekcyjnej lub w stacji kredytującej.

Zasiłki na czas choroby dla stałych dziennie płatnych pracowników kolejowych. Ministerstwo kolei żelaznych rozstrzygnęło, że co do wypłaty zasiłków podczas choroby dla pracowników kolejowych, stałych, dziennie płatnych, obowiązują na obszarze b. zaboru austrjackiego dotychczasowe przepisy, wydane przez b. ministerstwo austrjackie. Wymienieni pracownicy mają przeto w myśl tych przepisów prawo do pełnego wynagrodzenia za pierwsze 7 dni urzędownie stwierdzonej choroby. Przepisy te mają jednak obowiązywać tylko tak długo, dopóki nie wydane zostaną polskie przepisy ogólnie regulujące kwestję zasiłków w razie choroby dziennie płatnych pracowników.

(h.) **Dziwna zaczepka przy ul. Rutowskiego.** Wojciech Wiszniewski zam. przy ul. Rutowskiego 7. doniósł policji, iż wczoraj wieczorem, stojąc w bramie tej realności został przez jakiegoś mężczyznę potrącony tak silnie, iż upadł i doznał rozbicia głowy, którą zaopatrzyło mu pogotowie ratunkowe.

(h.) **Włamanie do pracowni krawieckiej.** Dora Glancarewicz kierowniczka pracowni „Pod lotem" przy ul. Zygmuntowskiej, doniosła o włamaniu do tejże pracowni. Szkoda narazie nieznana.

(h.) **Obława w rejonie III. komisarjatu.** Wczoraj w nocy funkcjonarjusze komisarjatu III. przeprowadzili obławę w dzielnicy III przyczem przetrząsnęli wszystkie zaułki, zakamarki, oraz hotele, a wynikiem obławy było przytrzymania 20 osobników, bądź to oddawna przez policję poszukiwanych, bądź też podejrzanych o dokonanie czynów karygodnych.

(h.) **Wziął puszkę na zbiórkę i więcej się nie pokazał.** Komitet odnowienia kościoła OO. Jezuitów zawiadomił wczoraj policję, iż przed dwoma tygodniami w czasie urządzonej przez komitet zbiórki zgłosił się włodzieniec, wykazujący się legitymacją akademicką na nazwisko Śmiglewski, który zaofiarował się wziąć udział w zbiórce i otrzymał puszkę nr. 25. Młodzieniec ten następnie znikł i więcej się nie pokazał.

[illegible]

Repertuar Teatru Wielkiego:

Sobota, 26. kwietnia o godz. 3.30 „Damy i huzary".

Sobota, 26. kwietnia o godz. 7. „Żydówka", (jubileusz Jeleńskiego).

Niedziela, 27. kwietnia o godz. 3 „Straszny dwór".

Niedziela, 27. kwietnia o godz. 7. „Żona Hassana Agi".

Repertuar Teatru Małego:

Sobota, 26. kwietnia o godz. 7. „Beben".

Niedziela, 27. kwietnia o godz. 7. „Świderek".

Repertuar Teatru Nowości:

Sobota, 26. kwietnia o godz. 7 „Mąd".

Niedziela, 27. kwietnia o godz. 7. „Księżniczka Olala" (po raz ostatni)

*

„Żona Hassana Agi". Barwna, i przepychem wystawiona sztuka Ogrizowića powtórzona będzie w niedzielę wieczorem. W poniedziałkowem przedstawieniu wystąpi po raz ostatni p. Barwińska, gdyż następnie rolę tytułową kreować będzie p. Rasińska.

„Myśl". Andrejewa. Z wielkiem zainteresowaniem śledzić będą widzowie w poniedziałek w Teatrze Małym kapę tej bardzo oryginalnej sztuki rosyjskiego pisarza, dawno przygotowywanej przez reż. Żytęckiego. „Myśl" wprowadza pierwszy w Polsce Teatr Mały. Sprzedaż biletów we wszystkich kasach rozpoczęła się już dzisiaj.

Bloczki abonamentowe na mai sprzedaje od dnia dzisiejszego kasa w Teatrze Wielkim I piętro od 9 do 1. w niedzielę od 9 do 12. Zaznaczyć należy, że ilość bloczków będzie ograniczona i ściśle przestrzegać się będzie warunków uzyskania tej znacznej ulgi. Wcześniejsze nabycie bloczków leży w interesie kupujących.

EKONOMISTA

—o—

Giełdy pozalwowskie

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 26. kwietnia.

Warszawa. (PAT.) Dolar amer. 9350. 9300, 9350, 9250, frank złoty 1800.

Czeki: Belgja 506, 503, 506, 501, Holandja 3485, 3465, Londyn 40950, 40760, 40900, 40500, Nowy Jork jak gotówka, Paryż 597 i pół, 592 i pół, 595, 589 i pół, Praga 275 i pół, 269950, Szwajcarja 1660, 1650, 1665, 1642, Wiedeń 132.10, 131, 132, 13., Włochy 417, 414.750, Bony złote 1450, 1550, 1530, 8 proc. pożyczka 15, 14 i pół m., Miljonówka 1050, 1170, Pożyczka dolarowa 5450.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Holandja 210, Nowy Jork 563½, Londyn 24,65, Paryż 35,37, Medjolan 25,15, Praga 16,55, Budapeszt 0.0075, Bukareszt 2,95, Belgrad 6,97½, Sofja 4,10 Wiedeń 0.0079 i trzy czwarte.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 26. kwietnia.

Od wczoraj od godz. 6 wieczorem do dziś południa tendencja lekko zwyżkowa. Usposobienie ożywione. Obroty jak zwykle w sobotę słabe i tylko w dolarach.

Dolary ameryk. 9,300—9,310 tys. dolary kanad. 8,700—8,750 tys.

OGŁOSZENIA.

KURATELE.

Lcz. P. 176/23/7. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwałą Sądu powiatowego w Dąbrowie z 31 października 1923 L. czynności L. 8/23/5 pozbawiono całkowicie własnowolności Jana Sołtysa, gospodarza zamieszkałego w Słupcu, a to z powodu marnotrawstwa. Kuratorem ustanowiono Stanisława Zalińskiego ze Słupca.
Sąd powiatowy. Oddz. IV.
Dąbrowa, dnia 12 stycznia 1924. 1570-3

L. cz. P. II. 167/23. Edykt. Olena z Juroczków Stysko, wdowa po Semku z Kniatna, zostaje częściowo ubezwłasnowolniona z powodu upośledzenia umysłowego. 2629
Sąd powiatowy. Oddział II.
Żółkiew, dnia 18 grudnia 1923.

P. 15/24 5. Edykt. Annę Kwasówka z Teleśnicy Oszwarowej oddaje Sąd podpisany pod kuratelę z powodu niedołęstwa umysłowego, a kuratorem ustanawia Andrzeja Kitczaka z Teleśnicy Oszwarowej. 2628
Sąd powiatowy Oddział I.
Ustrzyki, dnia 27 lutego 1924.

P. 44/24. Za marnotrawnego uznano Wasyla Gedżamaniuka w Chomczynie. Doradcą jego ustanowiono Mańka Mersztuka s. Karola w Chomczynie. 2627
Sąd powiatowy. Oddział V.
Kosów, dnia 23 marca 1924.

UZNANIA ZA ZMARŁYCH.

T. 3/24/4. Edykt. Teodor Marcun, s. Mykoły, urodzony 27 lutego 1874 w Sławsku, tamże zamieszkały, gr. kat. żonaty, przebywał w 1918 roku jako żołnierz austr. na froncie włoskim. Od jesieni 1918 brak o nim wiadomości. Celem uznania go zmarłym i rozwiązania małżeństwa, wydaje się wezwanie, aby wiadomości o nim udzielono kuratorowi adw. Rabinowiczowi lub tut. Sądowi, który na ponowną prośbę po sześciu miesiącach wyda ostateczne orzeczenie. 2600
Sąd okręgowy
Stryj, dnia 27 lutego 1924.

T. 250/23. Edykt. Jakób Bohacz, syn Antoniego i Anastazji ur. 12 października 1895 w Bukaczowcach, rolnik i tam zamieszkały, na wojnie światowej w r. 1915 wedle zeznań świadka trafiony w Bukaczowcach szrapnelem i wywieziony następnie jako ranny do Lipiec, tam umarł i od tego czasu nie ma żadnej wiadomości, z czego domniemywać się należy, że już nie żyje. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Ogłasza się wezwanie, aby najpóźniej do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" tj. do dnia 15 czerwca 1924 udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym, którego równocześnie wzywa się, aby w powyższym czasie zgłosił się w Sądzie lub w inny sposób dał znać o sobie.
Sąd okręgowy.
Brzeżany, dnia 27 lutego 1924. 2549

T. 166/23. Edykt. Wasyl Lesiów, syn Filipa i Marji ur. 12 stycznia 1896 w Wierzbicy, rolnik i tam zamieszkały, zaginął na wojnie polsko-ukraińskiej w r. 1919 w szpitalu epidemicznym w Luczanach, gdzie miał wedle zeznań świadka umrzeć i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości, z czego domniemywać się należy, że już nie żyje. Ogłasza się wezwanie, aby najpóźniej do jednego roku od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" t.j. do dnia 1 marca 1925 udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym, którego równocześnie wzywa się, aby w powyższym czasie zgłosił się w Sądzie lub w inny sposób dał znać o sobie. 2550
Sąd okręgowy.
Brzeżany, dnia 18 lutego 1924.

T. 37/24/2. Michał Jużków, urodzony 16 listopada 1883 w Łuce Wielkiej, powiat Tarnopol, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austriackiego do 35 p. obrony krajowej i jako żołnierz brał udział w wojnie światowej, a ostatnio w jesieni 1914 pod Przemyślem, gdzie zachorował i odszedł do szpitala. Od tego czasu brak o nim wszelkich wiadomości. Wobec tego wdraża się na prośbę żony jego Anny postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. dr. Menkesowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomość o zaginionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie 6 miesięcy rozstrzygnie o wniosku. 2605
Sąd okręgowy. Oddział V.
Tarnopol, dnia 15. marca 1924.

T. 45/24/1. Jan Hrabowy, syn Filipa, urodzony Wygnanka 1894, były żołnierz ukraiński, cofnął się 1919 z armją ukraińską za Zbrucz — od tego czasu ślad za nim zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się o powiadomienie sądu lub Dr. Kruha w Czortkowie do 20. kwietnia 1924. 2553
Sąd okręgowy.
Czortków, 16. kwietnia 1924.

T. 255/22/5. Wasyl Kałusz, urodzony 11. lutego 1897 w Demamoryczy, powiat Tarnopol, powołany w czerwcu 1919 do wojska ukraińskiego, dostał się do niewoli polskiej i przebywał w obozie jeńców w Kowlu — skąd też pisał do swej matki w grudniu 1919. Od tego czasu nie daje o sobie żadnego znaku życia. Wobec tego wdraża się na prośbę matki jego Chrystyny 1 śl. Kałusz, 2 śl. Rudej postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. Dr. Brykowiczowi w Tarnopolu wiadomości o zaginionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie roku rozstrzygnie o wniosku. 2606
Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 4. października 1923.

T. 137/23/4. Piotr Szust, syn Pawła i Anny, urodzony 3. maja 1887 r. w Rozneszyńcach, pow. Zbaraż, powołany w r. 1918 przez władze ukraińskie do wojska ukraińskiego, opuścił w roku 1918 swoje miejsce zamieszkania i jako żołnierz brał udział w wojnie, a następnie za Zbruczem w Płoskirowie zachorował na tyfus i poszedł do szpitala w grudniu 1919 r. Od tego czasu nie daje o sobie żadnego znaku życia. Wobec tego wdraża się na prośbę Marji z Dowhaniów Szust, jego żony, postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adwokatowi Dr. Gerstmanowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomości o zaginionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie 12 miesięcy rozstrzygnie o wniosku. 2607
Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 17. stycznia 1924.

T. 185/23/3. Józef Jakubowicz, urodzony 20. sierpnia 1886 w Worobijówce, powiat Zbaraż, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austriackiego do 15. pp., jako żołnierz brał udział w wojnie światowej, w przebiegu której dostał się do niewoli rosyjskiej, skąd też pisywał do swej żony od r. 1915 do 1918. Od tego czasu nie daje o sobie żadnego znaku życia. Wobec tego wdraża się na prośbę żony jego Marji postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi, adwokatowi Csillikowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomości o zaginionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie 6 miesięcy rozstrzygnie o wniosku. 2608
Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 9. lutego 1924.

FIRMY.

Firm. 330. Rg. B. I. 223. Zmiany dotyczące firmy spółkowej już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 17 marca 1924: Siedziba firmy: Lwów, Kopernika 4. Brzmienie firmy: Bank Ziemian, Spółka akcyjna we Lwowie. Zmiany: Uchwałą Walnego Zgromadzenia akcjonarjuszy z 19 lutego 1923 i na podstawie zezwolenia Ministerstwa Skarbu oraz Ministerstwa Przemysłu i Handlu ogłoszonego w „Monitorze Polskim" Nr. 44 z dnia 22 lutego 1924 podwyższono kapitał akcyjny do wysokości 2,016.000.000 mp. a to w ten sposób, że ilość akcyj na okaziciela opiewających powiększoną została o 5,400.000 sztuk akcji nominalnej wartości po 280 mp., które zostały w całości wpłacone. Obecnie więc wynosi kapitał akcyjny 2,016.000.000 mp. i składa się z 7,200.000 sztuk akcji pełnowpłaconych po mp. 280 nominalnej wartości każda, z których 2,500 jest imiennych, zaś 7,197.500 sztuk opiewa na okaziciela. Na podstawie uchwały Rady Nadzorczej z 16 października 1923 utworzono oddział w Warszawie, którego kierownikiem ustanowiono Wilhelma Srebrnego, zaś prokurentem dra Mieczysława Schenka. 2389
Sąd okręgowy jako handl. Oddz. IV.
Lwów, dnia 15 marca 1924.

L. cz. Firm. 195/23. C. I. 24. Zmiany odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym spółek. Do rejestru C. przy firmie Towarzystwo handlu spirytusu i piwa, Spółka z ograniczoną poręką w Drohobyczu, przedtem Leonard Wiśniewski i Ska należy wpisać, że kapitał zakładowy spółki podwyższono z kwoty 350.000 mkp. na kwotę 35,000.000 mp., który w gotówce wpłacony został. Dzień wpisu: 12 lutego 1924. 2442
Sąd okręgowy jako handlowy. Oddz. B.
Sambor, dnia 12 lutego 1924.

Firm. 333/23. C. I. 197. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych. Do rejestru C. należy wpisać przy firmie Drohobycka Spółka przemysłowa i budowlana, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, że uchwałą walnego zgromadzenia tejże spółki z 7. kwietnia 1923 podwyższono kapitał zakładowy spółki o kwotę 68.985.000 Mk., czyli łącznie z dotychczasową kwotą kapitału zakładowego 1,015.000 Mk. do kwoty 70.000.000 Mk. Dzień wpisu: 1. stycznia 1924. 2450
Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.
Sambor, 1. stycznia 1924.

Firm. 39/23. C. II. 223. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru C. należy wciągnąć co następuje: Siedziba firmy: Zwór, powiat samborski. Brzmienie firmy: „Towarzystwo naftowe „Zwór", Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością". Przedmiot przedsiębiorstwa: nabywanie terenów naftowych, pól naftowych i uprawnień naftowych w Zworze tudzież w innych miejscowościach Małopolski, urządzenia, oraz prowadzenia kopalń naftowych i wosku kopalń minerałów Państwa niezastrzeżonych, tudzież zakładania oraz prowadzenia wszelkich zakładów i fabryk z kopalnictwem naftowem bezpośrednio lub pośrednio związanych, a także rafinerji nafty, towarzystw magazynowych i tłoczniowych, warsztatów i wytwórni naftowych, przyrządów wiertniczych itd. Forma spółki: Kontrakt spółki z daty Lwów, 18 sierpnia 1922 lrep. 88793. Czas trwania spółki nieograniczony. Kapitał zakładowy spółki wynosi 15000000 mkp., na kapitał ten wpłacono gotówką 7,500.000 mkp., nadto wedle kontraktu spółki wniesiony został aport w terenach i polach naftowych, oszacowanych na 7.500.000 mkp. Zawiadowcami ustanowieni zostali: Leon Dunin, właściciel kopalń naftowych w Borysławiu i Juljusz Wolfarth, właściciel dóbr w Kurzanach. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy umieszczą swoje podpisy dwaj zawiadowcy lub jeden zawiadowca łącznie z prokurzystą. Data wpisu: 22 czerwca 1923. 2447
Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.
Sambor, dnia 22 czerwca 1923.

Firm. 17/24. C. II. 276. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru C. należy wciągnąć co następuje: Siedziba firmy: Borysław. Brzmienie firmy: „Industria", Skład artykułów kopalnianych, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: zarobkowe prowadzenie przedsiębiorstwa handlowego kupna i sprzedaży maszyn, kotłów, zbiorników oraz wszelkich artykułów kopalnianych wchodzących w zakres przemysłu górniczego. Forma spółki: kontrakt spółki z daty Drohobycz, dnia 31 grudnia 1923. Lrep. 112,396. Zawiadowcy: Mozes Weidmann, kupiec w Drohobyczu. Kapitał zakładowy: jeden miljard pięćset miljonów (1,500.000.000 mkp.) w całości wpłacony. Czas trwania spółki nieoznaczony. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy podpisuje ważnie zawiadowca. Dzień wpisu: 16 stycznia 1924. 2445
Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.
Sambor, dnia 16 stycznia 1924.

Firm. 51/24. C. I. 24. Zmiany odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym spółek. Do rejestru C. należy wpisać przy firmie: Towarzystwo handlu spirytusu i piwa, Spółka z ograniczoną poręką w Drohobyczu, przedtem Leonard Wiśniewski i Spółka zmiany. Na walnem zgromadzeniu odbytem dnia 12 listopada 1923. 1) odwołano prokurę udzieloną Alfredowi Blaha, a natomiast ustanowiono prokurentem dr. Oskara Trana urzędnika w Drohobyczu; 2) uchwalono zmianę niektórych postanowień kontraktu spółki, a w szczególności w §§ 6. 7. 17. 18. 22 i 23 ad 3. Dzień wpisu: 23 lutego 1924.
Sąd okręgowy jako handl. Oddz. V.
Sambor, dnia 23 lutego 1924. 2441

Firm. 38/24. C. I. 165. Zmiany odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym spółek. Do rejestru C. należy wpisać przy firmie „Carpathian", spółka naftowa z ograniczoną poręką w Tustanowicach następujące zmiany. Wykreśla się Jerzego Haasego, jako dyrektora oraz dra Marka Aleksandrowicza i Szarlottę Wahl jako prokurzystów. Wpisuje się René Quoniama jako zawiadowcę, oraz dra Józefa Bacha jako kolektywnego prokurenta, zamieszkałych we Lwowie, ul. Batorego 26. Data wpisu: 12 lutego 1924. 2451
Sąd okręgowy jako handl. Oddz. I.
Sambor, dnia 12 lutego 1924.

Firm. 1690. Spdz. I. 100. Wpis firmy spółdzielni. Do rejestru wpisano dnia 5 grudnia 1923: Siedziba spółdzielni: Lwów. Brzmienie firmy: Związek ekonomiczny „Allania", spółdzielnia z ograniczoną odpow. we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) udzielanie członkom dogodnego kredytu potrzebnego im do obrotu w handlu, przemyśle i gospodarstwie na podkład skryptów dłużnych, weksli, faktur, duplikatów listów przewozowych lub papierów wartościowych oraz pomoc w uzyskaniu kredytu poza spółdzielnią; b) nabywanie na wspólny rachunek surowców, materjałów, półfabrykatów, narzędzi, maszyn, artykułów technicznych i spożywczych potrzebnych członkom związku w handlu, przemyśle, rzemiośle i gospodarstwie; c) pośredniczenie i pomoc w hurtownej i detalicznej sprzedaży towarów i wyrobów pochodzących z przedsiębiorstw i gospodarstw członków; d) utrzymywanie i prowadzenie wspólnych biur, sklepów, magazynów, środków lokomocji i urządzeń transportowych; e) dzierżawa względnie nabycie placów składowych, lokali handlowych i przemysłowych, nabywanie wszelkiego rodzaju nieruchomości do osiągnięcia powyższych celów potrzebnych; f) przyjmowanie zastępstw firm handlowych i przemysłowych i komisowa rozsprzedaż towarów i produktów, przyjmowanie i wykonywanie zleceń handlowych jak również pośredniczenie we wszelkiego rodzaju tranzakcjach handlowych; g) organizowanie i prowadzenie przedsiębiorstw handlowo-przemysłowych; h) kupno i sprzedaż papierów wartościowych krajowych i zagranicznych, walut zagranicznych i dewiz jak te: banknoty wszelkich, wogóle papierowych znaków płatniczych, przekazów, czeków, weksli i akredytyw opiewających na waluty zagraniczne; i) przyjmowanie wkładek oszczędnościowych, zaciąganie pożyczek i kredytów towarowych i wogóle wszelkiego rodzaju operacje bankowe. Czas trwania: nieograniczony. Udział członka wynosi 10 złotych polskich równych frankom szwajcarskim. Osoby fizyczne przystępujące do spółdzielni wpłacają przy podpisaniu deklaracji gotówką co najmniej 25 proc. deklarowanego udziału, resztę zaś może zarząd spółdzielni rozłożyć najwyżej na 10 miesięcznych spłat. Osoby prawne względnie firmy wpłacają przy podpisaniu deklaracji gotówką w całości deklarowane udziały. Każdy członek spółdzielni może posiadać dowolną ilość udziałów z tem jednak zastrzeżeniem, że osoby prawne względnie firmy przystępujące do spółdzielni winny deklarować conajmniej dziesięć udziałów. Członkowie odpowiadają udziałami a ponadto kwotą odpowiadającą wysokości udziału wpłaconego lub zadeklarowanego. Zarząd spółdzielni składa się z 2 członków. Członkami Zarządu obrano Mieczysława Mossoczego i Bolesława Fischera. Zarząd podpisuje w ten sposób, że pod firmą spółdzielni położą swe podpisy dwaj członkowie zarządu, względnie jeden członek wraz z zastępcą. Ogłoszenia spółdzielni zamieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej". Spółdzielnia ma Radę nadzorczą złożoną z conajmniej 3 członków. Przepisy o likwidacji zgodne z ustawą o spółdzielniach. 2439
Sąd okręg. cyw. jako handl. Oddział IV.
Lwów, dnia [illegible] listopada 1923.

Firm. 318. Rg. C. VI. 179. **Zmiany dotyczące** firmy spółkowej już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 15 marca 1924: Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Farmacja", wytwórczo-handlowa spółka z ogr. odpow. Zmiany: Uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 26 lutego 1924 notarjalnie uwierzytelnioną do lrep. 30435 zmienione §§ VII b. VIII, IX a, XI, XII, XIII, XIV, XX, XXVI, kontraktu spółki, jak w odpisie znajdującym się w zbiorze dokumentów. Rada Nadzorcza i Komitet wykonawczy przestały istnieć, a natomiast powiększono liczbę zawiadowców do 4, wybierając dwu nowych, a to Hermana Kubla i Hermana Engländera, aptekarzy we Lwowie, ul. Piekarska 1a. Uprawnionymi do podpisywania firmy są którzykolwiek dwaj zawiadowcy łącznie. 2388

Sąd okręgowy jako handl. Oddz. IV.
Lwów, dnia 14 marca 1924.

Firm. 259. Rg. C. VII. 164. Zmiany dotyczące firmy spółkowej już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 26 lutego 1924: Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Polski Towar, Spółka handlowo - przemysłowa z ogran. odpowiedzialnością we Lwowie. Zmiany: Uchwałą Walnego Zgromadzenia z 4 listopada 1923 L. rep. 94639 zmieniono art. VI. i X. kontraktu spółki. Kapitał zakładowy podwyższono do kwoty 400,000.000 mp. pełnowpłaconej. Zarząd spółki składa się odtąd z 3 zawiadowców. Dotychczasowy zarząd ustąpił, a zawiadowcami ustanowiono: Stanisława Topolnickiego, Jana Kantego Piaua i dra Jana Dziurzyńskiego. Utworzono filję w Podwołoczyskach, której kierownikiem mianowano Stanisława Wolańskiego. Podpis firmy nastąpi w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieszczą swe łączne podpisy dwaj zawiadowcy. 2387

Sąd okręgowy jako handl. Oddz. IV.
Lwów, dnia 25 lutego 1924.

L. Firm. 229/23. Wpisano w rejestrze spółek przy firmie Towarzystwo rolniczo - kolonizacyjne, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Złoczowie. Kapitał zakładowy został podwyższony z kwoty 3,000.000 mkp. o 4,860.000 na 7,870.000 mkp. i umowa spółki została w § 13 lit. g. h. zmieniona. Nadzwyczajne Walne zgromadzenie z 15 listopada 1923 uchwaliło likwidację spółki. Na likwidatorów wybrani: Kazimierz Obertyński, inżynier, Dr. Kazimierz Meszyński adwokat w Złoczowie i ci podpisywać będą spółkę z dodatkiem „w likwidacji". 2358

Sąd okręgowy jako handlowy.
Złoczów, dnia 16 grudnia 1923

L. cz. Firm. 188/24. Zmiany i dodatki do wpisanej już firmy pojedyńczej. Wpisano dnia 24 marca 1924 w rejestrze handlowym Oddział A Siedziba firmy: Rzeszów. Brzmienie firmy potąd: Saul Sternschuss. Brzmienie firmy odtąd: Saul Sternschuss, właściciel Etla i Mozes Sternschuss, eksport jaj w Rzeszowie. Przedmiot przedsiębiorstwa potąd: Skład i handel jajami. Przedmiot przedsiębiorstwa odtąd: Eksport jaj. Właściciel firmy: Etla Sternschuss i Mozes Sternschuss przemysłowcy w Rzeszowie. Podpis firmy: Firmę właściciele podpisywać będą w ten sposób, że pod wyciśniętem stampilją lub wydrukowanem brzmieniem firmy umieści podpis jeden ze współwłaścicieli firmy. 2353

Sąd okręgowy. Oddział V.
Rzeszów, dnia 22 marca 1924.

Firm. 174. Spdz. I. 53. Zmiany, dotyczące firmy spółdzielni już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 7. lutego 1924. Siedziba spółdzielni: Lwów, ul. Jagiellońska 15. Brzmienie firmy: Spółdzielczy Bank „Vita" z ogr. odpow. Zmiany: Członek zarządu Juda Leib Litwak ustąpił, a w miejsce jego obrano Zygmunta Hellera. 2391

Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.
Lwów, dnia 6. lutego 1924.

L. cz. Firm. 13/24. Z rejestru firmowego wykreślić należy: Siedziba firmy: Biała koło Tyczyna. Brzmienie firmy: Lazar Tannenbaum et Comp. Przedmiot przedsiębiorstwa: Browar piwny. A to na skutek zwinięcia przedsiębiorstwa. Data wpisu: 30 stycznia 1924. 2352

Sąd okręgowy.
Rzeszów, 26 stycznia 1924.

L. cz. Firm. 24/24. Sp. I. 196. **Zmiany** i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych. Należy wpisać do rejestru firm spółkowych przy firmie Jonasz Kuhmarker w Drohobyczu, iż jako dalszy jawny spólnik do tejże firmy wstąpił inżynier Marjan Kiesler we Lwowie, ulica Nabielaka 35 zamieszkały, który jest uprawniony do samodzielnego zastępstwa i podpisywania firmy jak i inni spólnicy i że firmę podpisywać będzie kreśląc własnoręcznie brzmienie firmy po polsku „Jonasz Kuhmarker", lub po niemiecku „Jonas Kuhmärker". Data wpisu: 24 stycznia 1924. 2475

Sąd okręgowy jako handl. Oddz. V.
Sambor, dnia 24 stycznia 1924.

L. cz. Firm. 31/24. C. II. 238. Zmiany i dodatki do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych. Do rejestru C. należy wpisać przy firmie „Wytwórnia wyrobów metalowych i aparatów piwnych L. Halpern i Ska, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Drohobyczu, że uchwałą Walnego zgromadzenia spólników z 9 stycznia 1924 stwierdzoną protokołem notarjalnym z daty Drohobycz, 9 stycznia 1924 Lrep. 62515 zmieniono: 1) brzmienie firmy na „Wytwórnia wyrobów metalowych „Metal", spółka z ograniczoną poręką w Drohobyczu. 2) podwyższono kapitał zakładowy spółki z 5,000.000 mp. na 120.000.000 mkp. czyli o kwotę 115.000.000 mkp., 3) wybrano trzeciego zawiadowcę w osobie Israela Heimberga, kupca w Drohobyczu, a zarazem zmieniono postanowienie kontraktu spółki w ten sposób, że Zarząd spółki składa się odtąd z trzech zawiadowców, a przynajmniej dwóch z nich podpisuje firmę **spółki**. Dzień wpisu: 11 lutego 1924. 2473

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.
Sambor, dnia 11 lutego 1924

Firm. 63/24. B. K. 114. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru firm spółkowych akcyjnych należy wciągnąć co następuje: Siedziba zakładu głównego: Kraków. Siedziba zakładu filjalnego: Drohobycz, Rynek 7. Brzmienie firmy: Orzeł: Polski Przemysł Obuwniczy i Towarzystwo handlowe, spółka akcyjna. Przedmiot przedsiębiorstwa: Wyrób przedmiotów przemysłu obuwniczego oraz wszelkich pokrewnych artykułów, jak również handel tymi towarami na rachunek własny i cudzy i wyrób przedmiotów użytkowych wszelkiego rodzaju i handel tymi towarami na rachunek własny i cudzy, nabywanie na własność i wydzierżawianie takich samych lub pokrewnych przedsiębiorstw, branie udziału w przedsiębiorstwach jak wogóle prowadzenie wszelkich interesów służących celom spółki. Stosunki prawne spółki: Spółka akcyjna. Założenie tejże i jej statut potwierdzone zostało postanowieniem Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z 16 marca 1923, ogłoszone w Nr 91 urzędowego „Monitora Polskiego" z 21 kwietnia 1923. Kapitał zakładowy spółki wynosi 100 miljonów mp. podzielonych na 10.000 sztuk pełnowpłaconych i na okaziciela opiewających akcji po 10.000 mp. Czas trwania spółki jest nieograniczony. Podpis firmy: Firmę spółki i filję podpisuje się w ten sposób, że pod brzmieniem firmy przez kogokolwiek wypisanem, stampilją wyciśniętem lub wydrukowanem kollektywnie, albo dwaj członkowie Rady Zawiadowczej, albo jeden członek Rady Zawiadowczej łącznie z prokurzystą — ten ostatni z dodatkiem wskazującym prokurę wypiszą swe nazwiska. Rada Zawiadowcza składa się najmniej z sześciu, a najwyżej z piętnastu członków. Pierwsza Rada Zawiadowcza wybrana na okręg pierwszych trzech lat, składa się z dziewięciu członków.

1) Gen. dyr. Norbert Benedykt w Temeswarze (Rumunja), 2) Dyr. Dr. Rudolf v. Aczel w Budapeszcie, 3) Prez. Aleksander Fischer we Wiedniu VII. Zieglergasse 6, 4) Dr. Stanisław Garski, dyr. Powszechnego Banku Kredytowego we Lwowie, 5) Dr. Ludwik Merz, adwokat w Krakowie ul. Starowiślna 1, 6) Dyr. Herman Zins w Krakowie ul. Asnyka 3, 7) Gen. dyr. Ludwik Klausner we Wiedniu VI. Mariahilferstrasse, 8) Dyr. Rudolf Henried we Wiedniu Schliesselgasse, 9) Ludwik Klausner, b. kapitan W. P. w Krakowie. Ogłoszenia firmy ogłoszone będą w Monitorze Polskim, oraz w jednej gazecie wychodzącej w Krakowie. Dzień wpisu: 1 marca 1924. 2474

Sąd okręgowy jako handl. Oddział V.
Sambor, dnia 1 marca 1924.

L. cz. Firm. 34/24. C. I. 17, Zmiany odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym spółek. Do rejestru C. przy firmie „Triumph", naftowa spółka z ograniczoną poręką w Tustanowicach należy wpisać następujące zmiany: Wykreśla się Jerzego Haasego jako dyrektora i prokurzystę oraz Richarda Stange, Juljusza Grögera, dra Marka Aleksandrowicza i Szarlottę Wahl jako prokurzystów. Wpisuje się René Quoniama jako zawiadowcę oraz dra Józefa Bacha jako kollektywnego prokurenta zamieszkałych we Lwowie, ul. Batorego 26. Dzień wpisu: 12 lutego 1924. 2454

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.
Sambor, dnia 12 lutego 1924.

Firm. 16/24 C. II. 273. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru C. należy wciągnąć co następuje: Siedziba firmy: Borysław. Brzmienie firmy: „Montania", skład artykułów technicznych spółki z ograniczoną poręką. Przedmiot przedsiębiorstwa: zarobkowe prowadzenie przedsiębiorstwa handlowego kupna i sprzedaży maszyn, kotłów i zbiorników oraz wszelkich artykułów i narzędzi wchodzących w zakres przemysłu górniczego. Firma spółki: kontrakt spółki z daty Drohobycz, dnia 30 grudnia 1923 Lrep. 112.401. Zawiadowcy: Maurycy Bieler i Leon Egert w Borysławiu. Kapitał zakładowy wynosi: 600,000.000 mp. w całości i w gotówce wpłacony. Czas trwania spółki nieograniczony. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy podpisuje ważnie każdy z zawiadowców. Dzień wpisu: 16 stycznia 1924. 2446

Sąd okręgowy jako handl. Oddział V.
Sambor, dnia 16 stycznia 1924

Firm. 41/24. C. I. 156. Zmiany, odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych. Do rejestru C. należy wpisać przy firmie „Dros", Drohobycka rafinerja olejów skalnych, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Rychcicach następujące zmiany. Wykreśla się Maurycego i Jerzego Haasego jako dyrektora, oraz Wincentego Tyszowieckiego, Dra Marka Aleksandrowicza, Rene Cornille i Szarlottę Wahl jako prokurzystów. Wpisuje się Rene Quoniama jako zawiadowcę, oraz Hermana L. Tugendhafta jako kollektywnego prokurenta, zamieszkałych we Lwowie, ul. Batorego 26. Dzień wpisu: 15. lutego 1924. 2479

Sąd okręgowy jako handl., Oddział V.
Sambor, dnia 15 lutego 1924.

L. cz. Firm. 32/24. C. I. 4. Zmiany, odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym spółek. Do rejestru C. przy firmie „Premier", naftowa spółka z ogr. por. w Tustanowicach należy wpisać następujące zmiany. Wykreśla się Jerzego Haasego jako dyrektora, prokurzystę, zaś Jana Nepomuka Kaana jako dyr., oraz Richarda Stange, Juljusza Grögera, Dra Marka Aleksandrowicza i Szarlottę Wahl jako prokurzystów. Wpisuje się Rene Quoniama jako zawiadowcę, oraz Dra Józefa Bacha jako kollektywnego prokurenta, zamieszkałych we Lwowie, ul. Batorego 26. Dzień wpisu: 12. lutego 1924. 2466

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.
Sambor, dnia 12. lutego 1924.

L. cz. Firm. 33/24. C. I. 14. Zmiany, odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym spółek. Do rejestru C. przy firmie „Alliance", naftowa spółka z ograniczoną poręką w Tustanowicach należy wpisać następujące zmiany. Wykreśla się Jerzego Haasego jako dyrektora i prokurzystę zaś Jana Nepomuka Kaana jako dyrektora, oraz Dra Marka Aleksandrowicza i Szarlottę Wahl jako prokurzystów. Wpisuje się Rene Quoniama jako zawiadowcę, oraz Dra Józefa Bacha jako kollektywnego prokurenta, zamieszkałych we Lwowie, ul Batorego 26. Dzień wpisu: 12. lutego 1924. 2460

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.
Sambor, dnia 12. lutego 1924.

L. cz. Firm. 35/24. C. I. 45. Zmiany odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym spółek. Do rejestru C. wpisać należy przy firmie „Erdölwerke Galizien", spółka z ograniczoną poręką w Tustanowicach następujące zmiany. Wykreśla się Jerzego Haasego jako dyrektora, oraz Dra Marka Aleksandrowicza, Szarlotte Wahl i Richarda Stange jako prokurzystów. Wpisuje się Rene Quoniama jako zawiadowcę, oraz Dra Józefa Bacha jako kollektywnego prokurenta, zamieszkałych we Lwowie, ulica Batorego 26. Dzień wpisu: 12. lutego 1924. 2459

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.
Sambor, dnia 12 lutego 1924.

L. cz. Firm. 36/24 C. I. 145. Zmiany odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym spółek. Do rejestru C. należy wpisać przy firmie „Centrum" spółka dla wierceń ropnych z ograniczoną poręką w Tustanowicach następujące zmiany. Wykreśla się Jerzego Haasego jako dyrektora, oraz Dra Marka Aleksandrowicza i Szarlottę Wahl jako prokurzystów. Wpisuje się Rene Quoniama jako zawiadowcę, oraz Dra Józefa Bacha jako kollektywnego prokurenta, zamieszkałych we Lwowie, ulica Batorego 26. Dzień wpisu: 12. lutego 1924. 2455

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.
Sambor, dnia 12. lutego 1924.

L. cz. Firm. 37/24. C. I. 151. Zmiany odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym spółek. Do rejestru C. należy wpisać przy firmie „Alia", naftowa spółka z ograniczoną poręką w Tustanowicach następujące zmiany. Wykreśla się Jerzego Haasego i Dra Jerzego Halperna jako dyrektorów, oraz Dra Marka Aleksandrowicza i Szarlottę Wahl jako prokurzystów. Wpisuje się René Quoniama jako zawiadowcę, oraz Dra Józefa Bacha jako kollektywnego prokurenta, zamieszkałych we Lwowie, ul. Batorego 26. Data wpisu: 12. lutego 1924. 2453

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.
Sambor, dnia 12. lutego 1924.

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 5,900.000 mp., z odnoszeniem lub pocztą mies. 6,250.000 mp., zagranicą 10,000.000 mp. — Redakcja czynna od godz. 8 rano do popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczelny przyjmuje od g. 1—2 popoł. — Listów nieofrankowanych należycie nie przyjmuje się. — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwraca. Konto Poczt. Kasy Oszcz. 141.690

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, pod zarz. Z. Kiełbusiewicza.